ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 3 A Rok XIV
WARSZAWA
WTOREK
3 stycznia
1939 R.
Cena 10 Gr.
W

„JESTEM POLAKIEM — WIĘC CAŁĄ ROZLEGŁĄ STRONĄ SWEGO DUCHA ŻYJĘ ŻYCIEM POLSKI, JEJ UCZUCIAMI I MYŚLAMI, JEJ POTRZEBAMI, DĄŻENIAMI I ASPIRACJAMI".

Roman Dmowski.

Powodzenie wojsk narodowych
Wybuch w składach amunicji w Madrycie
18-te bombardowanie Barcelony

BILBAO, 2. 1. Lotnictwo narodowe zbombardowało w dniu 1 b. m. urządzenia wojskowe w Taragonie i w Barcelonie.

Na froncie katalońskim dała się również zauważyć wzmożona działalność lotnictwa narodowego wspierającego wszystkie operacje wojsk lądowych. Przy oczyszczaniu terytoriów na froncie katalońskim dużą rolę odgrywa kawaleria narodowa.

Silne umocnienie tego terenu, gęsto rozsiane placówki hiszpańskie utrudniają w wysokim stopniu operacje wojsk narodowych. które są zmuszone do stopniowego okrążania i zdobywania każdej pozycji republikańskiej.

NIEUDANE PRZECIWNATARCIE CZERWONYCH

Jak komunikat wojsk narodowych donosi, gen Franco odbył w dniu wczorajszym inspekcję pewnego odcinka frontu katalońskiego. Żołnierze zgotowali mu owacyjne przyjęcie.

Na froncie koło Walencji wojska republikańskie usiłowały przeprowadzić przeciwnatarcie. Pomimo, że w natarciu tym brały udział wojska zmotoryzowane oraz czołgi, **republikanie zostali odparci przez hiszpańskie wojska narodowe i doznali ciężkiej porażki.**

ZNISZCZONE WIOSKI

SARAGOSSA, 2. 1. Wioska Grandella zajęta przez wojska gen. Franco, została całkowicie zniszczona w czasie ostatnich walk. Również w straszliwy sposób ucierpiała wioska Pobla de Grandella.

Straty wojsk gen. Franco są stosunkowo nieznaczne. Korpus Navarry od początku ofenzywy stracił zaledwie 300 ludzi, biorąc do niewoli **przeszło 5.000 jeńców.**

WYBUCH W SKŁADACH AMUNICJI

SALAMANCA, 2. 1. Według otrzymanych tu wiadomości w śródmieściu Madrytu **wyleciały w powietrze wielkie składy amunicji, zbudowane przez wojska czerwone.**

Liczba ofiar jest jeszcze nieznana. Podobno jest **kilkuset zabitych.** Przypuszcza się, że chodzi tu o akt sabotażu.

BOMBARDOWANIE BARCELONY

BARCELONA, 2. 1. Bombardowanie miasta przez samoloty powstańcze z soboty na niedzielę było niesłychanie gwałtowne. Ogółem zginęły 62 osoby, a 111 ciężko rannych umieszczono w szpitalach. 8 domów zostało całkowicie zniszczonych.

Było to 18-te z rzędu większe bombardowanie Barcelony od chwili rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii.

TAJEMNICZA ROZMOWA

BARCELONA, 2. 1. Ambasador francuski Jules Henry, który powrócił świeżo do Barcelony przeprowadził w dniu 1 bm. dłuższą rozmowę z premierem Hiszpanii czerwonej Negrinem.

W czasie tej rozmowy, co do której brak bliższych szczegółów poruszone zostały kwestie obchodzące Paryż i Barcelonę.

Nabożeństwa żałobne
po zgonie kardynała Kakowskiego

W środę o godz. 10 w Warszawie w kościele Akademickim za duszę ś. p. ks. kardynała Kakowskiego zostanie odprawione, staraniem organizacyj akademickich, nabożeństwo żałobne.

CZĘSTOCHOWA, 2.1. We wtorek, dn. 3 stycznia o godz. 10 rano w Bazylice Jasnogórskiej ks. biskup częstochowski dr. T. Kubina osobiście celebrować będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego.

Biskup dr. Kubina wyjedzie tego samego dnia do Warszawy dla wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego dostojnika kościoła.

45 kilometrów pieszo po naftę
Na strychach i w piwnicach
gnieździ się ludność karpatoruskiej „stolicy"

UNGWAR, 2.1. Katastrofalny brak mieszkań na Rusi Podkarpackiej zmusił rząd Wołoszyna do szukania pomieszczenia dla części urzędów na terenie Słowaczyzny. W tym celu Wołoszyn zwrócił się do rządu słowackiego z prośbą o pozwolenie na zainstalowanie kilku resortów ministerialnych w Michałowcach na Wschodniej Słowaczyźnie.

Rząd słowacki odrzucił kategorycznie prośbę Wołoszyna, wobec czego wysłany już transport sprzętu urzędowego musiał być zawrócony z drogi.

Brak mieszkań w Huszcie, który przed obraniem go na stolicę kraju liczył zaledwie 18 tys. ludności, a obecnie liczba jego mieszkańców wynosi 36 tys., spowodował, że ludzie mieszkają tam po strychach i piwnicach po kilka rodzin razem.

BRAK NAFTY

UNGWAR, 2.1. Spośród artykułów pierwszej potrzeby szczególnie ostro odczuwa ludność Rusi Podkarpackiej brak nafty.

O trudnościach nabywania tego podstawowego dla tego kraju artykułu świadczy najlepiej fakt, iż mieszkańcy Seredniego, tuż koło linii demarkacyjnej pod Ungwarem, zmuszeni są chodzić po naftę do odległej o 45 km Swalawa, przy czym z powodu braku komunikacji przebywają tę przestrzeń w trudnym górskim terenie pieszo.

ODWOŁANE WYBORY

UNGWAR, 2.1. Według nadeszłych tu wiadomości, rząd Wołoszyna zamierzał w najbliższym czasie rozpisać wybory do Sejmu karpatoruskiego, których wynik miał być niejako plebiscytem na rzecz utrzymania Rusi Podkarpackiej w obecnych ramach.

Pomimo, że władze poczyniły daleko posunięte przygotowania i uruchomiły aparat agitacyjny, wybory zostały odwołane.

Powodem odwołania wyborów był niekorzystny wynik analizy nastrojów szerokich warstw ludności karpatoruskiej, ustosunkowanych wrogo do reżimu Wołoszyna, a które z „objawem radości wyraziły gotowość stawania do urn wyborczych".

Zwiększenie floty morskiej i powietrznej
Program zbrojeniowy Ameryki
Co przyniesie mowa prez. Roosevelta?

WASZYNGTON, 2. 1. W dniu dzisiejszym prezydent Roosevelt ustali definitywnie tekst przemówienia, które wygłosić ma w nadchodzącą środę przed kongresem.

W kołach zbliżonych do Białego Domu twierdzą, że w przemówieniu tym prezydent Roosevelt poruszy kwestie zbrojeń koniecznych ze względu na wzrastające naprężenie między państwami demokratycznymi a totalnymi w Europie.

Prezydent Roosevelt ma również oświadczyć w swym przemówieniu środowym, że uważa zbrojenia St. Zjednoczonych za usprawiedliwione stanowiskiem, jakie zajęła Japonia na Dalekim Wschodzie.

Program zbrojeniowy prezydenta Roosevelta obejmować ma wedle informacji z wiarogodnych źródeł następujących 5 punktów: 1) **zwiększenie floty amerykańskiej** w takim stopniu, ażeby mogła ona stawić czoło flocie którego kolwiek innego państwa, 2) **obrona wybrzeży** przez znaczne zwiększenie sprzętu obrony przeciwlotniczej, zwłaszcza w punktach strategicznie słabych, 3) **utworzenie bardzo potężnej i nowoczesnej wielkiej floty powietrznej,** w związku z czem pozostaje 4) wyszkolenie kilkunastu tysięcy studentów uniwersytetu rocznie jako pilotów i mechaników, 5) zwiększenie kadr armii lądowej.

Napad rabunkowy w Hamburgu

HAMBURG, 2. 1. U pewnego bookmachera w Hamburgu wydarzył się w dniu 1 b. m. napad rabunkowy. Dwóch zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do biura, i zmusiło kasjera do wydania im dziennej kasy w wysokości ok. 15 tys. marek niemieckich.

Rozpogodzenie
Miejscami opady śnieżne

W poniedziałek w godzinach rannych w dzielnicach południowych i częściowo środkowych notowano większe rozpogodzenia. Na pozostałym zaś obszarze kraju było pochmurno, a na Pomorzu i w Poznańskim padał śnieg. Temperatura o godz. 7 wynosiła od 0 st. na wybrzeżu do —14 st. w krakowskim i na Podhalu. Niewielkie opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły głównie na wschodzie i południu. Grubość warstwy śnieżnej na terenach górskich wynosi: 28 cm. w Wiśle, 20 cm. w Rabce, 24 cm. w Zakopanem, 16 na Hali Chochołowskiej, 26 cm. na Hali Gąsienicowej, 73 cm. na Kasprowym Wierchu, 35 cm. w Szczawnicy, 17 cm w Krynicy, 24 cm na Jaworzynie Krynickiej, 15 cm. w Siankach, 21 cm. w Sławku, 20 cm. w Worochcie, 24 cm. na Pop Iwanie, oraz 65 cm. za Zaroślaku pod Howerlą.

W Warszawie o godz. 11 było chmurno. Temperatura —2 st. Dość silne i porywiste wiatry południowo-wschodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 3 bm: na zachodzie i częściowo w środku kraju rozpogodzenia. Poza tym pochmurno, miejscami opady. Temperatura od 3 st. na zachodzie do —5 st. na wschodzie. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Roman Dmowski

Wieść o śmierci Romana Dmowskiego, jakkolwiek nie niespodziana, wstrząsnęła całą Polską. Oto schodzi do grobu człowiek, którego życie sprzęgło się nierozerwalnymi nićmi z tym wszystkim, co na przestrzeni ostatnich lat kilkudziesięciu było historią Polski.

Lata idą i zwykłą koleją usuwają się w cień ci wszyscy, których działalność i wysiłki wiązały się z okresem, w którym Polska odzyskać miała niepodległość. Tego okresu Dmowski „magna pars fuit" Był to przede wszystkim człowiek myśli i człowiek czynu. I — jak zwykle bywa w takich razach — miał wielu fanatycznych wielbicieli i wielu wrogów. Tacy właśnie ludzie stawiają sobie pomniki w historii.

Dmowski był człowiekiem walki. Jeszcze w czasie, gdy szerszej polskiej opinii był nieznany, jako jeden z twórców Ligi Narodowej stał się sztandarem walki o niepodległość na nowej drodze. Z wykształcenia przyrodnik, rozumował, że uzyskanie niepodległości będzie naturalnym wynikiem uzdrowienia narodu, przyczym sam akt końcowy, sam finał niejako będzie już tylko ukoronowaniem procesu duchowego odrodzenia. Biorac w spadku dorobek filozofii pozytywistycznej, przeciwstawiał się z jednej strony romantyzmowi politycznemu, będącemu motorem naszych nieudałych powstań, z drugiej zaś strony trójlojalizmowi i ugodowości, będącymi dowodem zatraty perspektywy politycznej przez naród.

Dojrzałym wyrazem jego poglądów stały się „Myśli Nowoczesnego Polaka". Książka ta była elementarzem politycznym, na którym kształciły się szerokie koła społeczeństwa, szczególnie młodzieży. Tych, którzy z tej książki czerpali podstawy polityczne własnych poglądów, późniejsze wiatry polityczne w różne zagnały strony; wszędzie jednak dokądkolwiek poszli, zanieśli z sobą, nieświadomie nieraz, tę treść, której zaczerpnęli z „Myśli Nowoczesnego Polaka".

W r. 1905 w okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej o Dmowskim mówi już cała Polska. On to staje się wodzem walki o odgrodzenie narodu polskiego od rewolucji rosyjskiej. W związaniu Polski z działalnością rewolucjonistów rosyjskich, któremu patronuje P. P. S. widzi politykę, która musi doprowadzić do tego, że nieświadome polskie ręce wyciągać będą kasztany z ognia „pour le roi de Prusse". Już słynna konwencja Alvenslebena z okresu naszego powstania styczniowego i późniejsza polityka Bismarck'a dały mu wskazówkę, że Prusy ruchawkę antyrosyjską w Polsce wyzyskają zawsze dla umocnienia sojuszu z Rosją kosztem Polaków. Oto geneza stanowiska Dmowskiego.

Od r. 1905 Dmowski, pierwszy chyba u nas od chwili utraty niepodległości, począł się realnie zajmować tym, co nazywał odbudową samodzielnej polskiej polityki zagranicznej. Za cel tej polityce postawił odzyskanie niepodległości, za głównego wroga tej niepodległości uznał sprusaczone Niemcy. Na tych założeniach oparła się jego polityka, której wytknął za zadanie odstręczenie caratu od przymierza z Berlinem.

Będzie rolą przyszłych historyków tego okresu zbadać, do jakiego stopnia polityka Dmowskiego przyczyniła się do umożliwienia Rosji, by w r. 1914 stanęła w obozie antyniemieckim. Niewątpliwie jednak już dziś z całym obiektywizmem wolno stwierdzić, że podpis, jaki w r. 1919 kładł w roli prezesa Komitetu Narodowego na traktacie wersalskim, przyłączającym do Polski znaczną część ziem b. zaboru pruskiego, nie był zdarzeniem przypadkowym. Był to triumf jego polityki, napewno najpiękniejszy dzień jego życia. Pierwszy akt, który po wykreśleniu Polski z grona państw niepodległych przez traktat wiedeński, napowrót powołał Polskę do niepodległego życia, obok podpisu Ignacego Paderewskiego nosi podpis Romana Dmowskiego. Tego faktu nikt nie wymarze z dziejów.

Niepodległa Polska nie znalazła dla Dmowskiego właściwego miejsca. Szereg lat przepędził na uboczu, pracując intelektualnie, drukując artykuły i książki. Do czynu porwał się znowu w r. 1926, tworząc Obóz Wielkiej Polski, którego hasła i tradycje do dziś jeszcze przepełniają pokolenie młode niepodległej Polski, bez względu na dzielące je podziały organizacyjne.

Jak w latach swej dojrzałej młodości skierował politykę polską przeciwko Niemcom, tak w końcowej fazie swego życia czynił wszystko, co leżało w jego mocy, by unaocznić narodowi złowieszczą rolę żydów w stosunku do Polski. Nie doczekał się jeszcze ostatecznego triumfu, ale znaki na niebie i ziemi świadczą, że doczeka się triumfu po śmierci.

Zeszedł do grobu człowiek, który był uosobioną myślą i wolą. Myśl pozostawił w książkach, które zapewne po wiekach jeszcze będą chlubą naszej literatury politycznej, pomniki swej woli pozostawił w czynach, których skutki długo ważyć będą na polskiej rzeczywistości.

Tadeusz Gluziński.

Tajemnicze
Zaginięcie okrętu

OSLO 2.1. Transportowiec, utrzymujący regularną komunikację między Oslo a Sarpsborg, znikł w czwartek bez śladu po opuszczeniu portu w Oslo.

Żydzi uciekają z Węgier

BUDAPESZT, 2. 1. 30 tysięcy rodzin żydowskich liczących razem około 120 tysięcy osób wniosło prośbę o zezwolenie na emigrację do St. Zjednoczonych, głównie do Argentyny.

NA TRZECH KRÓLI

W piątek 6 b. m. ukaże się specjalny numer ABC z artykułami: Antoniego Goernego, Stanisława Miklaszewskiego, Stefana Opolskiego oraz artykułem Jerzego Kurcyusza, przewodniczącego Narodowo - Radykalnego Klubu Radzieckiego, poświęconym zagadnieniom samorządu Warszawy.

STYCZEŃ

3

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 – 46	15 – 26

[illegible]	
Wschód	Zachód
13 28	4 46
Dł. dnia	Przybyło
7 – 50	0 – 6

Dziś św. Genowefy
Jutro św. Tytusa



TEATR WIELKI: Dziś „Madame Pompadour".

TEATR NARODOWY: „Szaleństwo" z Eichlerówną.

TEATR NOWY: „żywy ładunek".

TEATR POLSKI: Dziś i codzień „Maskarada" Iwaszkiewicza.

TEATR MAŁY: O g. 8 w. „Temperamenty".

TEATR LETNI: Dziś o g. 8-ej „Jean" z Junoszą Stempowskim.

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Dziś 2 przedstawienia sztuka słynnego M. de Unamuno pt. „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem na czele doborowego zespołu. Reżyseria dyr. Sawana, dekoracje St. Kurmana, tłomaczenie Dr. E. Boye.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru przepiękną sztuką Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej pt. „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Rodzeństwo Thierry".

REDUTA: O g. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR 8.15: Dziś i codzień „Roxy i jej drużyna" z Halamką.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka Czwórka".

TEATR CRICOT w I.P.S.: Dziś „Farsa o mistrzu Pathelinie".

CYRK (ul. Ordynacka) Wielki Nowy program „W krainie smoka" codziennie 2 przedstawienia 4.30 i 8.15. Dzieci o 4.30 płacą połowę.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.

ITALIA: „Agentka H — 21".

JURATA: „Kobiety nad przepaścią" i „Teatr brzdąców".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Będzie lepiej".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka".

KOMETA: „Miłość w kajdanach".

MARS: — „Kobiety nad przepaścią" i „Kuzynek z prowincji".

MIEJSKIE: „Kobieta, którą kocham".

PRAGA: „Paweł i Gaweł" i rewia.

PRASKIE OKO: „Wrzos".

ROMA: Nieczynne.

SOKÓŁ: „Królowa przedmieścia" i dodatki.

STUDIO: „Wedrowny Naród".

ŚWIAT: — „Więzień królewski" i „Utajone myśli".

Zagadnienie uwłaszczenia pracy

Deklaracja Rady Społecznej przy Prymasie

w sprawie gospodarki narodowej

Rada Społeczna przy Prymasie Polski ogłosiła następującą deklarację w sprawie uwłaszczenia pracy:

PROLETARYZM

I. Rozdział dochodu w polskim gospodarstwie narodowym nie czyni zadość w dostatecznej mierze zasadom sprawiedliwości społecznej, powodując przez to rozpowszechnienie się proletaryzmu.

II. Zjawisko proletaryzmu polega na niedostatecznym zaspokojeniu potrzeb gospodarczych oraz niepewności warunków życiowych pracownika i jego rodziny. Proletaryzm krępuje rozwój moralny, oraz osłabia zmysł gospodarczy (przezorność i przedsiębiorczość) warstw pracujących, stwarza z nich element podatny dla wszelkich ruchów rewolucyjno-socjalnych, a zwłaszcza dla agitacji komunistycznej.

Przyczyną proletaryzmu jest: a) zbyt niski poziom niektórych grup płac, b) brak rozpowszechnienia własności dochodowej (lub przynajmniej dóbr kapitałowych), c) niedostateczny ogólny poziom rozwoju wytwórczości.

UPOWSZECHNIĆ WŁASNOŚĆ

III. W tym stanie rzeczy należy przypomnieć katolicką naukę społeczną, która jako warunek usunięcia proletaryzmu, wskazuje zapewnienie pracownikom w najszczuplejszych choćby granicach własności. Należy dążyć do tego „żeby pracownicy pomnożyli swe mienie przez oszczędności, żeby nim rządząc rozsądnie ułatwili sobie i zabezpieczyli zaspokojenie potrzeb rodzinnych, a wreszcie, żeby wyzwoliwszy się z niepewności warunków życia proletariackiego, którego zmienność miota nimi na wszystkie strony, nie tylko mogli oprzeć się bieżącym trudnościom, ale i pewność posiąść, że umierając zostawią swoim bliskich z odpowiednim zaopatrzeniem". (Quad. Anno).

SAMODZIELNE WARSZTATY

IV. Celem stworzenia warunków dla uwłaszczenia pracy najemnej należy zwłaszcza: a) tworzyć i popierać związki zawodowe pracowników; b) popierać w granicach możliwości technicznych organizację samodzielnych warsztatów rzemieślniczych oraz rozwój drobnego kupiectwa, c) dążyć do upowszechnienia płac rodzinnych, jak również podniesienia skali zarobków i ograniczenia czasu pracy odpowiednio do wymagań rentowności przedsiębiorstwa i zdolności wytwórczej pracownika; d) wyposażyć w miarę możności pracowników wielkich zakładów wytwórczych w parcele gruntowe lub przynajmniej ogródki działkowe i własne domy; może to nastąpić w drodze uruchomienia długoterminowego kredytu lub w ostateczności w drodze przymusowej oszczędności pod kontrolą zorganizowanego zawodu; e) dążyć do zniesienia systemu koszarowego mieszkań robotniczych na rzecz jedno lub parorodzinnych domów z ogródkami, w wypadkach, gdy pomieszczeń dostarcza pracodawca; f) dążyć do możliwie wielostronnego przygotowania fachowego pracowników celem zabezpieczenia ich przed niebezpieczeństwem bezrobocia branżowego; g) podjąć starania w kierunku częściowego usamodzielnienia robotników przez tworzenie dla nich dodatkowych źródeł zarobkowych.

ROZDZIAŁ DOCHODU

V. Rozdział kapitału od pracy, jaki ze szczególną jaskrawością występuje w wielkich zakładach wytwórczych, może być złagodzony przez dopuszczenie pracowników do udziału w zarządzie, własności i zyskach przedsiębiorstwa.

Należy dążyć do tego „by umowa o najem pracy była w granicach możliwości uzupełniona umową spółkową" (Quad. anno). Może to być wprowadzone w najszerszym zakresie w przedsiębiorstwach, będących własnością towarzystw akcyjnych, natomiast napotyka na wielkie trudności w firmach prywatnych.

Spośród wszelkich form udziału pracowników w własności przedsiębiorstwa za najbardziej korzystny należy uznać system przymusowej oszczędności na zakup akcji przedsiębiorstwa. Celem uniknięcia przedwczesnej sprzedaży winny być one umieszczone na zablokowanym rachunku pracownika i wydawane tylko zgodnie z planem oszczędnościowym pod kontrolą zorganizowanego zawodu.

ROBOTNICY ROLNI

VI Samodzielne warsztaty pracy dla robotników rolnych stanowi obecnie własny inwentarz żywy oraz corocznie wydzielane działki ziemi. Należy dążyć do rozszerzenia powyższego zakresu własnego gospodarstwa służby folwarcznej w granicach struktury i odpowiednio do wymagań rentowności warsztatów wytwórczych, przynajmniej zaś ograniczyć do wyjątkowych wypadków możność zamiany prawa utrzymania własnego inwentarza na inne świadczenia.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

VII. Rozwój drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu krępowany jest konkurencją wielkich zakładów wytwórczych. Celem zwiększenia drobnej wytwórczości i poprawienia warunków jej rentowności należy rozwijać w tej dziedzinie organizację spółdzielczą w zakresie handlowym i kredytowym.

WALKA Z ETATYZMEM

VIII. Nadmierna etatyzacja ubezpieczeń społecznych prowadzi do biurokratyzacji tej instytucji, obciążając silniej produkcję w stosunku do korzyści, jakie osiąga świat pracy. Reforma ubezpieczeń społecznych winna iść w kierunku związania tej instytucji z samorządem zorganizowanych zawodów. Należy również zwrócić szczególną uwagę w tym zakresie na kwestię upowszechnienia kapitalizowania rent.

KORPORACJONIZM

IX. W ustroju, który opiera stosunki społeczno - gospodarcze na zasadach nieograniczonej i nieuporządkowanej wolnej konkurencji, brak warunków dla zadawalniającego rozwiązania sprawy najemnej. Zapewnienie każdemu pracownikowi dostatecznych środków nie tylko dla zaspokojenia „konieczności życiowych i potrzeb pewnej godności", ale umożliwienie mu także wzniesienia sie „n. wyższy" stopień dobrobytu i kultury" (Quad. Anno), może nastąpić jedynie w ustroju korporacyjnym, którego główne zasady Pius XI wskazał w encyklice Quadragesimo anno.

Wybory w Tarnopolu

Na dzień 5 lutego wyznaczone zostały wybory do rady miejskiej w Tarnopolu. Miasto podzielone zostało na 9 okręgów wyborczych. Przewodniczącym komisji wyborczej został mianowany dr. Kobieński. Kadencja obecnej rady upływa w dniu 16 lutego.

Zastrzeżenie duże wzbudza Użyteczność portu płockiego

Na temat niedawno otwartego portu rzecznego w Płocku, w kołach żeglugowych panuje sceptycyzm, co do jego użyteczności, w obecnej sytuacji.

Płock bowiem ma obsługiwać okręg przemysłowy łódzki. Tymczasem okręg ten będzie korzystał z Wisły i portu płockiego w minimalnym zakresie, dotąd, dopóki odcinek Wisły Toruń — Płock nie będzie pogłębiony.

Dzisiaj bowiem jest nie do pomyślenia, aby przy t. zw. normalnej wodzie mogły przepływać odcinek Toruń — Płock barki o zanurzaniu przynajmniej 1 metra. Tymczasem przy mniejszym zanurzeniu kalkulacja przewozowa nie opłaca się w należytym stopniu.

Okręg przemysłowy łódzki niewiele też zyskuje z otwartego portu płockiego. Doprowadzenie dopiero Wisły na dystansie Płock — Gdańsk przyniesie korzyści transportowe tak przemysłowi łódzkiemu, jak i ożywi port płocki.

Groźna epidemia grypy w większych miastach Polski

powoduje często zapalenie płuc

Gwałtowna zmiana temperatury, jaka po ostatnich mrozach nastąpiła, wywołała w wielu miastach polskich groźną epidemię grypy.

W WARSZAWIE ilość zachorowań na grypę zwiększa się z dnia na dzień. Lekarze ubezpieczalni i prywatni mają w związku z tym ogromny nawał pracy. W poniedziałek zanotowano kilkaset wypadków ostrej grypy. Szczególnie po zabawach w noc Sylwestrową grypa zbiera obfity plon.

W ŁODZI grypa ma przeważnie dość ciężki przebieg i często wywołuje groźne komplikacje przeważnie w postaci zapalenia płuc. Ilość zachorowań obliczają na około 60 dziennie.

W KRAKOWIE od kilku dni zanotowano znaczną ilość wypadków grypy. W piątek Pogotowie Ratunkowe przez cały dzień jeździło do chorych. Do wieczora było 27 wypadków. W sobotę liczba zachorowań doszła do 39. Gwałtownie ilość zachorowań podskoczyła w Nowy Rok i w poniedziałek, poświąteczny.

Na razie grypa w Krakowie ma przebieg spokojny; w kilku tylko wypadkach zanotowano większe komplikacje. Wskutek epidemii, jaka panuje w Krakowie, wielu pracowników nie zgłosiło się do pracy. Wiele osób pozostaje na leczeniu domowym.

Znaczną ilość zachorowań na grypę zanotowano także w innych miastach Polski a szczególnie w Wilnie, Nowogródku i Katowicach i Poznaniu.

Epidemia grypy jest obecnie tym groźniejsza, że pociąga za sobą ostre zapalenie płuc, które jest szczególnie niebezpieczne dla ludzi młodych do 25 roku życia.

Ostre zapalenie płuc trwa 3 do 4 dni. Kiedy w trzecim lub czwartym dniu choroba osiąga najwyższe natężenie pacjent najczęściej umiera. Ludzie starsi naogół znoszą zapalenie płuc łatwiej.

Lekarze przestrzegają przed lekceważeniem pierwszych objawów grypy (gorączka, łamanie w kościach, ból gardła i głowy itp.). Obecnie w dniach największego natężenia grypy należy jak najczęściej płókać gardło wodą utlenioną, nadmanganianem potasu lub innymi środkami dezynfekcyjnymi.

Krwawa tragedia

po zabawie sylwestrowej

W ubiegłą niedzielę wydarzyła się w Mikołowie pow. Pszczyna krwawa tragedia.

W godzinach rannych ulicą Marsz. Piłsudskiego powracało z zabawy sylwestrowej towarzystwo złożone z 10 osób. W tyle, za towarzystwem szła para narzeczonych, 22-letni robotnik Paweł Kurpanek z Mokrego pod Mikołowem i 19-letnia Gertruda Jabłonkówna, córka robotnika z Mikołowa, zam. przy ul. Stalowej 5.

Nagle rozległy się strzały. Kurpanek po krótkiej kłótni z narzeczoną dobył rewolwer i celnym strzałem w skroń pozbawił Jabłonkównę życia. Następnie skierował pistolet do siebie raniąc się ciężko w skroń.

Tragedia, która wydarzyła się na oczach rozbawionego nocą sylwestrową towarzystwa, wywołała okropne wrażenie. Zaalarmowano niebawem władze policyjne i pogotowie ratunkowe.

Zwłoki tragicznie zmarłej Jabłonkówny przewiezione zostały do kostnicy szpitala św. Józefa w Mikołowie, gdzie umieszczony został także Kurpanek. Stan jego zdrowia jest beznadziejny.

Powodem tragedii były nieporozumienia na tle miłosnym.

S. p. H. Nowaczyńska

W Warszawie zmarła małżonka znakomitego literata i publicysty Adolfa Nowaczyńskiego ś. p. Helena z Fredro - Ponieckich Nowaczyńska.

Redakcja „ABC" tą drogą zasyła p. Nowaczyńskiemu wyrazy szczerego współczucia.

Czaca, a nie Czacza

Prawidłowa pisownia odzyskanych miejscowości

Po przyłączeniu części obszarów czadeckiego do Polski ujawnił się chaos w pisowni różnych nazw miejscowych z tego terenu w prasie i literaturze polskiej. Sprzeczności zachodziły szczególnie w ujmowaniu nazw miasteczka Czacy, wsi Skalite oraz rzeki Kisucy, które pisano często błędnie w formie Czacza, Skalitte i Kisucza lub Kiszuca. W celu usunięcia tych sprzeczności instytut śląski w Katowicach zasięgnął opinii Polskiej Akademii Umiejętności dla ustalenia poprawnego brzmienia tych nazw.

Stosownie do tej opinii:

1) wymawiać i pisać należy Czaca, a nie Czacza ani Czadca. Czacza polega na fałszywym odczytaniu tej nazwy w „Ortogafii węgierskiej (Csacza), gdzie „cs" oznacza polskie „cz", ale „cz" równa się polskiemu „c", a Czadca to forma dawniejsza, dziś już przez polską ludność czadeckiego nieużywana. Ślad tej dawniejszej postaci (Czadca) zachował się w przymiotniku czadecki (a nie czacki czy czacański), podobnie jak np. od Sącza tworzymy przymiotnik sądecki.

2) Mówić i pisać należy Kisuca, gdyż tak wymawia tę nazwę polska i słowacka ludność miejscowa (po słowacku pisze się Kysuca, ale wymawia się też Kisuca), a postać kisuczka czy Kisucza to zn. w błędne odczytanie nazwy węgierskiej. Po węgiersku pisze się Kiszucza, ale się wymawia również Kisuca.

3) Nazwa wsi „Skalite" jest jedynie w tej postaci używana przez miejscową ludność, w czym nie należy dopatrywać się bynajmniej wpływu słowackiego: po polsku mamy dwa przyrostki: -isty i -ity. Obok najczęściej używanego przyrostka -isty (szklisty, wodnisty), spotykamy się m. in. w Polsce południowej z przyrostkiem -ity. Np. wodnity, m-ezyty i t. p., a zatem rdzennie polskiej nazwy wsi „Skalite" nie ma potrzeby zmieniać na Skalitte.

Od redakcji

Na str. 6-ej wydania prowincjonalnego usunięte zostały wiadomości o zgonie ś. p. Romana Dmowskiego trzy wiersze, przez co powstała biała plama. Stało się to ze względów technicznych, a nie na skutek konfiskaty.

Zamordował przyjaciółkę i podciął sobie gardło

Mrożąca krew w żyłach tragedia rozegrała się w noc Sylwestrową w Poznaniu.

W mieszkaniu prywatnym przy ul. Działyńskich 8 w Poznaniu witało nadchodzący Nowy Rok liczne towarzystwo. W czasie kiedy wszyscy uczestnicy biesiady byli już dobrze podchmieleni, wynikła między 29-letnią Janiną Czapnicką i jej przyjacielem Zygmuntem Ostrowskim sprzeczka, w czasie której Ostrowski zadał swej przyjaciółce kilka ciosów nożem. Wskutek zadanych ran Czapnicka po kilku minutach zmarła. Do bójki wmieszał się jeden z uczestników libacji, Florian Jakubowski, który otrzymał także kilka ciosów nożem.

Po dokonaniu zbrodni Ostrowski oprzytomniał i widząc skutki swego czynu, tym samym nożem, którym zabił swych przyjaciół podciął sobie szyję.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił Ostrowskiemu pomocy, nakazując przewieźć go i rannego Jakubowskiego do szpitala.

Manifestacje bezrobotnych w londyńskim Picadilly

LONDYN, 2. 1. Wczoraj w pobliżu Picadilly Circus odbyła się manifestacja bezrobotnych, do których przyłączył się liczny tłum.

Policja rozproszyła manifestantów. Na czele manifestacji niesiono trumnę, za którą szedł jeden z manifestantów z pochodnią w ręku.

Losowanie dolarówki

Wylosowanych zostało 95 premii na kwotę ogólną 37.500 dol., a mianowicie:

12.000 dol. — 513.048.

1.000 dol. — 36399 1201548

1.000 dol. — 21184 281375 359202 550009 928377 1026615 1392307

500 dol. — 291833 427741 552276 730890 970285 1095886 1278452 1223984 1327089 1486495

100 dol. — 17357 47591 146166 151678 160369 193121 211558 254443 255431 273335 294156 314324 382709 391815 422642 438942 446830 451962 485661 502600 522330 527009 539238 577424 578944 613009 617990 641134 668059 757541 761906 767880 710598 735226 771367 772016 777431 782202 822480 831294 933180 869291 869471 874220 887817 909667 917424 928627 931621 956658 961746 971076 987583 1005562 1036006 1016035 1020187 1037866 1038662 1069159 1135274 1181357 1242506 1243650 1283386 1298387 1299489 1321797 1329705 1350946 1356822 1376540 1398399 1477766 1495933.

Skazanie przemysłowców za wyzysk robotników

W referacie karnym Inspekcji Pracy odbyło się w ciągu ostatnich kilku dni kilkadziesiąt rozpraw przeciwko przemysłowcom, nie przestrzegających obowiązujących umów i ustaw.

Przemysłowcy odpowiadali za obniżanie zarobków, za zatrudnianie personelu ponad 8 godzin dziennie, za opóźnianie wypłaty, pracę w niedziele i święta itd. W wyniku rozpraw referat karny skazał wszystkich oskarżonych przemysłowców na kary grzywien od 50 do 300 zł.



Ś. P.

ROMAN DMOWSKI

Ś. p. Roman Dmowski pochodził z drobnoszlacheckiej rodziny Dmowskich z Podlasia, których rodzinną miejscowością była wieś Dmochy - Rozumy. Ojciec ś. p. Romana Dmowskiego był majstrem kamieniarskim i posiadał przedsiębiorstwo w Warszawie na Kamionku. Tam też urodził się Roman Dmowski w dniu 9 sierpnia 1864 r. Gimnazjum ukończył w Warszawie w 1886 r., poczym studiował na wydziale przyrodniczym Uniw. Warszawskiego. Jednocześnie rozpoczął on ożywioną działalność polityczną, należąc do Związku Młodzieży Polskiej (Zetu), a następnie do Ligi Narodowej. Jest jednym z organizatorów manifestacji publicznej w setną rocznicę Konstytucji 3 maja (1891 r.). Na skutek tego zostaje aresztowany i osadzony w Cytadeli. Na jesieni 1893 r. wyrok administracyjny zabronił mu mieszkania w Królestwie, na Litwie i Rusi przez trzy lata. Zamieszkał więc pod dozorem policyjnym w Mitawie.

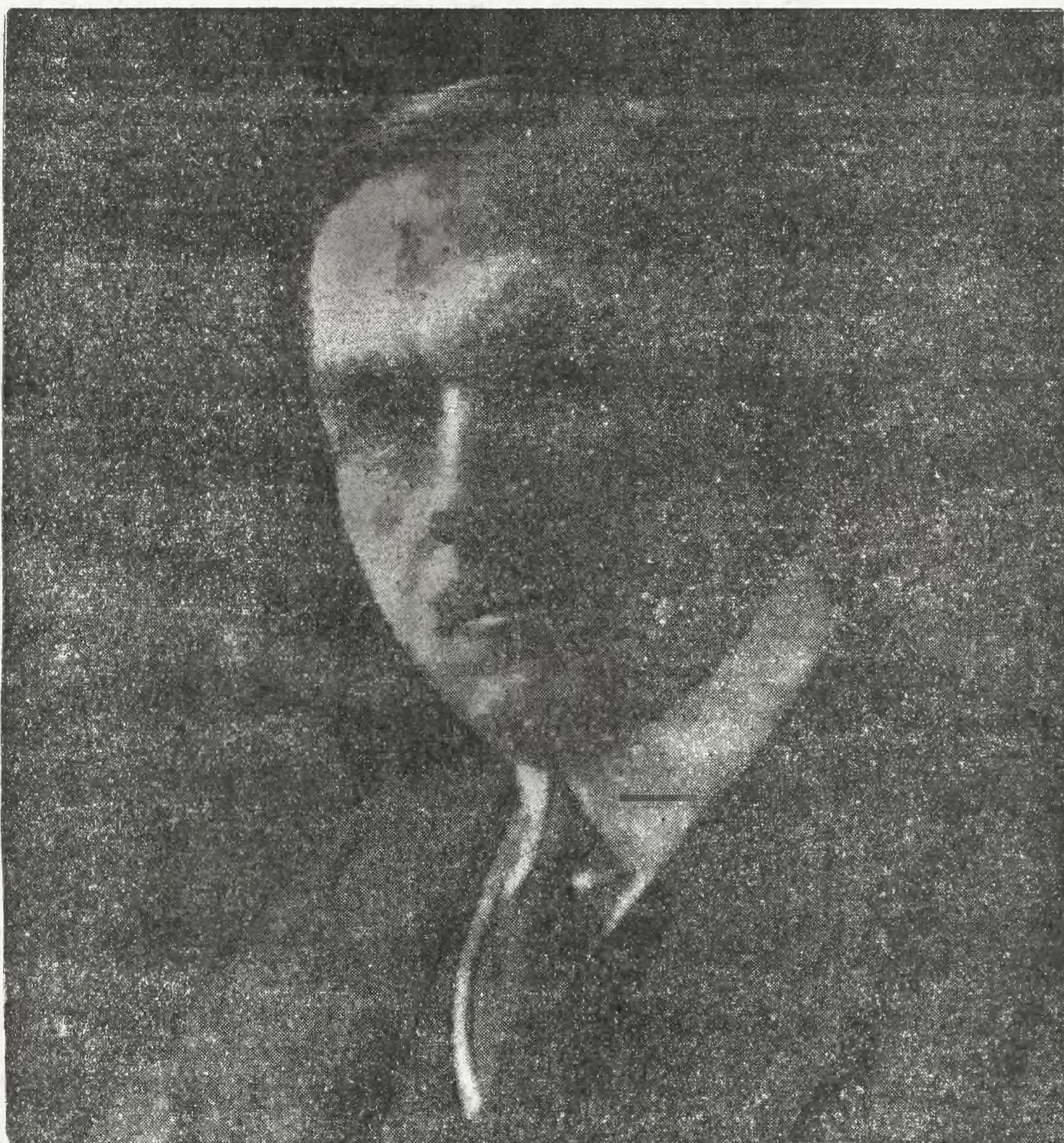
Następnie wyjeżdża zagranicę i osiada we Lwowie, potem w Krakowie, gdzie prowadzi łącznie z Janem Ludwikiem Popławskim i Zygmuntem Balickim „Przegląd Wszechpolski". Pismo to wywiera ogromny wpływ na kształtowanie się poglądów politycznych ówczesnej doby. Jednocześnie bierze żywy udział w redagowaniu „Polaka", pisma narodowego, przeznaczonego dla wsi, na którym wykształcił się narodowo element chłopski na przełomie stulecia. W tym okresie śp. p. Roman Dmowski jest jednym z twórców trójzaborowego stronnictwa politycznego — Stronnictwa Demokratyczno - Narodowego.

W roku 1904 wydaje swą pierwszą zasadniczą książkę p. t.: „Myśli nowoczesnego Polaka", która następnie wychodzi w szeregu wydań.

Podczas rewolucji 1905 r. wraca do Warszawy i staje na czele Str. Demokratyczno - Narodowego. Jako czołowy kandydat wchodzi do drugiej i trzeciej Dumy Państwowej, gdzie staje na czele Koła Polskiego.

W r. 1907 Dmowski wydaje książkę „Niemcy, Rosja i kwestia polska". Na podstawie szerokiej analizy stawia w niej tezę o zbliżającej się wojnie światowej i o konieczności wzięcia przez naród polski czynnego udziału w tej wojnie przeciwko Niemcom, to jest po stronie państw zachodnich i Rosji.

W roku 1912 kandyduje do czwartej Dumy Państwowej. Na skutek kontrakcji żydowskiej przepada w tych wyborach, natomiast zostaje wybrany popierany przez żydów Jagiełło. Fakt, że żydzi zadecydowali o tym, kto ma być reprezentantem stolicy, staje się hasłem do rozpoczęcia bojkotu gospodarczego żydów. Roman Dmowski zakłada nowy dziennik „Gazetę Poranną 2 grosze", która staje się organem akcji bojkotowej. W okresie wielkiej wojny prowadzi Dmowski akcję dyplomatyczną na wielką skalę, naprzód w Petersburgu, potym w Londynie i w Paryżu.



W Londynie składa Balfourowi memoriał o konieczności przebudowy po wojnie Europy środkowej i odbudowania państwa polskiego. Memoriał ten wywarł znaczny wpływ na politykę angielską.

W Paryżu Dmowski tworzy Polski Komitet Narodowy, na czele którego staje Polski Komitet Narodowy w Paryżu pełni zastępczo funkcje rządu polskiego i za taki jest uważany przez państwa sprzymierzone. Pod politycznym kierownictwem Polskiego Komitetu Narodowego zostaje stworzona armia polska we Francji, na czele której staje gen. Józef Haller.

W czasie obrad kongresu pokojowego w Wersalu Dmowski zostaje delegatem Polski. Pracuje w tym okresie około 20 godzin na dobę, walcząc o granicę zachodnią Polski z delegacją niemiecką, w myśl t. zw. żądań terytorialnych Dmowskiego, obejmujących także Prusy Wschodnie, Śląsk Opolski, Litwę, Mińsk i Kamieniec Podolski. Żądania te tylko częściowo udało mu się przeprowadzić wskutek oporu czynników żydowskich. Nadmierną pracę w tym okresie przypłacił długą chorobą i zmuszony był odbyć kurację w Algierze.

W r. 1919 zostaje wybrany do Sejmu konstytucyjnego posłem z Warszawy. W r. 1920 wraca do Polski i zostaje członkiem Rady Obrony Państwa. W 1923 r. jest przez czas krótki Ministrem Spraw Zagranicznych.

W grudniu r. 1926 powołuje do życia Obóz Wielkiej Polski, którego sam zostaje Wielkim Obożnym. Na czele OWP stoi Dmowski aż do rozwiazania tej organizacji w r. 1933.

W tym okresie rozwija on żywą działalność pisarską.

Ukazują się następujące dzieła: „Polityka polska i odbudowanie państwa", „Świt lepszego jutra", „Kościół, Naród i Państwo". „Świat powojenny i Polska" i „Przewrót".

W ostatnich latach opracowywał nową książkę o charakterze historiozoficznym, której już nie zdążył ukończyć.

Jak wygląda utorowana droga?

P. Regnis o dążeniach reżimu

(J. W.) „Kurier Polski" porusza niezmiernie istotne w obecnej sytuacji międzynarodowej zagadnienie utrzymania Francji w Europie.

Politycy francuscy pewnego autoramentu mówią dzisiaj, że wszystko im jedno, kogo Niemcy pożrą na wschodzie Europy; czy jednak naprawdę nie rozumieją oni tego, iż tak nasycone Niemcy będą musiały z kolei sięgnąć po nowe zdobycze?

A dalej konkluduje:

Tymfczasem obowiązkiem tych wszystkich państw, którym zależy i zależeć musi na „utrzymaniu Francji w Europie" jest wytworzenie takiego klimatu politycznego, któryby jej to umożliwił.

W tej chwili jest to bodaj najważniejsze zadanie.

Tymbardziej, że gra Niemiec idzie wyraźnie w kierunku odwrócenia uwagi Francji od zagadnień środkowej i wschodniej Europy.

FRAZEOLOGIA

Tradycyjnie początek roku przynosi retrospektywne artykuły i wnioski na przyszłość. „Gazeta Polska" pisze o polityce polskiej 1939 roku, trzeba przyznać, w tonie mocno „urzędowym".

„Ordre de batallie" polskiej polityki narodowej w r. 1939, w tych horyzontach widziany, rysuje się z pełną wyrazistością. W obliczu faktów już doświadczonych i w obliczu doświadczeń, które niesie za sobą przyszłość, — nie ma i nie może być innej drogi i innego planu politycznego dla Polski, jak tylko ten, który Rzeczypospolitej wskazał Naczelny Wódz: wydobycie z człowieka i ziemi, z woli i przyrody polskiej maksimum zorganizowanej i zdyscyplinowanej siły o najwyższych cnotach obywatelskich i żołnierskich, o najprawniejszych zdolnościach dyspozycyjności.

W ramach tego jedynego polskiego planu politycznego mieści się, ale też i zamyka się na dziś, na rok, na czas najbliższy zagadnienie polskiej twórczości politycznej. Każda „twórczość", dokonywująca się poza tym planem, albo usiłująca ramy tego planu rozsadzić — staje się, stać się musi synonimem anarchii i nieodpowiedzialności, w świetle zaś najpobłażliwszej oceny wykładnikiem ducha prywaty, pychy lub dokrynerskiej przekory i małoduszności.

Przytaczamy ten wyjątek z artykułu urzędówki nie dlatego, aby zawierał on nowe czy ciekawe myśli — ale jako typowy przykład frazeologii ozonowej.

DROGA OZONU

„Nasz Przegląd" martwi się, że w ubiegłym roku w obozie rządowym wzrastały nastroje narodowe.

To też powolnie odbywa się dalsze posuwanie się na prawo. Słaby sprzeciw opozycji lewicowej, mocne wiatry z krajów sąsiednich ustalają kierunek żagli obozu miarodajnego. Teorie nacjonalistyczne, stosujace do narodów w kraju pojęcia: włodarza, lokatora tolerowanego i lokatora nie - uznawanego, służyć mają nietyle jako lek na dolegliwości, ile jako mgła ochronna, do ukrycia niedociągnięć w innych dziedzinach.

A w zakończeniu autor artykułu p. Regnis pisze:

Ruch na prawo — to hamowany zaklęciami delegatów na Zamku i usuwaniem pozornej przeszkody w postaci wodzów obozu, to znów odraczany z powodu bańki mydlanej t. zw. stołu okrągłego — odbywa się w dalszym ciągu. Wzmacniają go powodzenia, nie hamują go nawet klęski, doznane po drodze. Krótki postój na zakręcie, w dniach porażki, budzi nadzieje apatycznego przeciwnika. Sapiąc dychawicznie, przepędzając wroga kijem, reżym toruje sobie dekretami w dalszym ciągu drogę w stronę wiadomą, choć niejasną.

P. Regnis podkreśla jedynie sukcesy „nacjonalizmu koniunkturalnego" i stara się wywołać wrażenie, że ten nacjonalizm prowadzi do totalizmu, którego żydzi używają jako straszaka przeciw wszystkim ruchom narodowym. Niewątpliwie nacjonalizm taktyczny, traktowany jako gra nie jako idea, nie prowadzi do prawdziwie narodowego ustroju, to też nie zamierzamy go bronić. Ale p. Regnis pomija, przypadkiem czy celowo, że obok tego typu „unarodowienie" obozu rządzącego, mamy wiele szczerych dążeń narodowych, wywołanych upowszechnieniem idei narodowej.

Załobne uroczystości

po zgonie Romana Dmowskiego

W poniedziałek obradował w Warszawie Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego celem ustalenia uroczystości pogrzebu ś. p. Romana Dmowskiego.

Narazie ustalono przebieg uroczystości pogrzebowych na prowincji i datę przewiezienia zwłok do Warszawy.

We wtorek po południu odbędzie się przeniesienie zwłok do kościoła parafialnego w Drozdowie.

We środę przed południem w kościele parafialnym w Drozdowie będzie odprawione ciche nabożeństwo żałobne. We środę po południu zwłoki zostaną przeniesione do katedry w Łomży. W czwartek o g. 11 rano zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze Łomżyńskiej. Pociągiem wyjeżdżającym z Łomży o g. 14 zwłoki zostaną przewiezione do Warszawy.

Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Nowe obozy dla żydów

zorganizowane będą w Holandii

AMSTERDAM, 2.1. Z kół, zbliżonych do rządu holenderskiego donoszą, że dotychczas istniejące obozy koncentracyjne dla imigrantów żydowskich nie mogą sprostać swemu zadaniu i że rząd zamierza wobec tego zorganizować kilka nowych obozów koncentracyjnych w pobliżu granicy niemiecko-holenderskiej.

Również mają być wydane nowe surowe zarządzenia policyjne zaostrzające kontrolę nad ruchem cudzoziemców w Holandii.

Niemcy usuwają żydów

z aryjskich domów

„Nasz Przegląd" w depeszy ŻAT z Berlina donosi, że partia narodowo - socjalistyczna „z początkiem Nowego Roku przystąpiła do nowej „poza ustawowej" akcji zmierzającej do wyparcia żydów z „aryjskich" domów.

Zbiera się podpisy wśród niemieckich lokatorów pod petycjami, które żądają usunięcia żydowskich lokatorów, gdyż „Niemcy i żydzi nie mogą mieszkać pod jednym dachem w Niemczech nazistycznych".

DZIEŃ W POLITYCE

„ZIEMIA I NARÓD" WSPÓŁPRACUJĄ Z POS

Czasopismo „Ziemia i Naród" wychodzące we Lwowie, a redagowane przez profesorów Grabskiego, Bujaka i Romera, nawiązać ma w najbliższym czasie współpracę z działającym na tamtejszym terenie sekretariatem Porozumienia Organizacji Społecznych, na czele którego stał swego czasu gen. Tokarzewski.

OBRADY LUDOWCÓW

Agencja Kabel donosi: W sferach Stronnictwa Ludowego panuje duże ożywienie w związku ze zbliżającym się terminem posiedzenia Rady Naczelnej. W tych dniach bawiło w Krakowie kilku wybitnych przywódców Stronnictwa Ludowego z Warszawy. Działacze ci przeprowadzili polityczne rozmowy z kierownikami Stronnictwa Ludowego na terenie Małopolski.

USTĄPIENIE PUŁKOWNIKA MARKUSA

Krążą pogłoski, że wkrótce nastąpi zmiana na stanowisku inspektora Głównej Ochrony Skarbowej. Obecny inspektor, płk. Markus, ustąpić ma z zajmowanego stanowiska, pozostając nadal dyrektorem Loterii Państwowej. Jak słychać następcą płk. Markusa ma zostać jeden z przedstawicieli sądownictwa.

GMINA POGAŃSKA W WARSZAWIE

W związku ze zwiększoną aktywnością w ostatnich czasach na terenie stolicy grupy „Zadrugi", grupa ta zamierza zgłosić gremialne wystąpienie z kościoła katolickiego, zakładając w Warszawie pierwszą gminę starosłowiańską (pogańską). Z obowiązku publicystycznego podajemy tę notatkę, nie przesądzając wcale stanu prawnego co do możliwości założenia i działalności tego rodzaju organizacji.

Przyszłość narodów Europy

Komu sądzone jest panować w Europie? To zagadnienie jest tematem ciekawej pracy niemieckiego profesora Burgdorfera pt. „Wymieranie białych narodów". W pracy tej wspomniany uczony, opierając się na danych statystycznych ostatnich lat i na podstawie własnych studiów dowodzi, że środek ciężkości Europy przesuwa się pod względem biologicznym na wschód.

LUDNOŚĆ EUROPY

Dziś Europę zamieszkuje ½ miliarda ludzi. W ciągu 30 lat liczba ta wzrośnie do 600 milionów. Jednak przyrost naturalny poszczególnych szczepów zaludniających Europę, nie będzie proporcjonalny do stanu dzisiejszego. W r. 1810 szczep germański (Niemcy, Anglicy, Szwedzi, Norwegowie, Duńczycy i Holendrzy) obejmował ogółem 50 milionów mieszkańców Europy. Szczep romański (Francuzi, Hiszpanie, Portugalczycy, Włosi i Rumuni) w tym samym czasie liczył w Europie 63 miliony ludzi, a słowiański (Rosjanie, Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Czesi, Słowacy i Serbo - Chorwaci) liczył 65 milionów. Jak z tego widać, ogólna masa ludności europejskiej była mniej więcej równomiernie rozłożona między trzema głównymi szczepami Europy.

PRZESUNIĘCIE NA KORZYŚĆ SŁOWIAN

Od tego czasu proporcja ta uległa jednak znacznym zmianom. W r. 1930 do szczepu germańskiego zaliczano 149 milionów ludzi, do romańskiego 121 milionów, a do słowiańskiego 226 milionów. Jak widzimy, Słowianie stanowią już prawie połowę (45.6 proc.) ludności Europy, a Germanowie niespełna 1/3 (30 proc.).

Autor wspomnianej pracy twierdzi, że w przyszłości stosunki będą zmieniały się na niekorzyść narodów środkowej i zachodniej Europy. W r. 1960 germańska grupa etniczna będzie liczyła zaledwie 160 milionów (27 proc.), romańska 133 miliony, a słowiańska aż 303 miliony (51 proc.).

„BIOLOGICZNA ŚPIĄCZKA"

Prof. Burgdorfer dochodzi do wniosku, że zachodnia i środkowa Europa cierpią na „biologiczną sklerozę", czy „rasową śpiączkę". Słowiańskie narody odwrotnie przeżywają obecnie okres biologicznego rozkwitu i szybkiego rozmnażania się. Czy dojdzie więc do hegemonii Słowian w Europie? Profesor nie byłby Niemcem, gdyby bez zastrzeżeń odpowiedział: „tak". To też stara się nie odpowiedzieć na te drażliwe pytania i stwierdza, że polityczna i kulturalna hegemonia zależy nie od ilości, lecz od jakości. Kończy też swą, zresztą ciekawą, książkę dość niespodziewanie hymnem na cześć „najdoskonalszej germańskiej rasy", która zapanuje w Europie, mimo, że odsetek jej stale maleje.

Młodociany pasażer bombowca

drżąc ze strachu odbywał podniebną podróż

Trawiony żądzą przygód syn pewnego farmera amerykańskiego 14-letni Jack Brown zakradł się pewnego dnia na lotnisko wojskowe w Los Angeles i niepostrzeżenie wśliznął się do jednego z bombowców.

Bombowiec był nie oblatanym jeszcze prototypem, którego seryjną fabrykację miała rozpocząć fabryka, przy której znajdowało się lotnisko doświadczalne.

Niedługo do kabiny bombowca wszedł pilot i za chwilę bombowiec szybował już pod obłokami. Pilot chcąc wypróbować nowy typ samolotu przeprowadzał najbardziej karkołomne sztuki, nie przypuszczając, że zaszyty gdzieś w kącie kabiny drżąc ze strachu, przeżywał podniebne emocje mło dy pasażer płatowca.

Po wylądowaniu chłopak blady ze wzruszenia, ale z radosnym błyskiem w oczach, wyskoczył z samolotu, chcąc chyłkiem wydostać się poza obręb lotniska. W tej chwili jednak został schwytany przez straż i odstawiony do komendanta lotnisk, któremu wytłumaczył się ze swego niezwykłego zachowania. Komendant polubił chłopca i przyjął go do szkoły pilotów, znajdującej się przy warsztatach lotniczych. W ten sposób ziściło się jedno z najgorętszych pragnień Jack Browna.

Hołd młodzieży akademickiej

dla zmarłego Arcypasterza

Komitet Akademickich Ślubowań Jasnogórskich w Warszawie wzywa wszystkie organizacje akademickie i całą polską młodzież akademicką do wzięcia udziału w przeprowadzeniu zwłok ś. p. Ks. Kardynała A. Kakowskiego.

Zbiórka młodzieży akademickiej i sztandarów organizacyjnych odbędzie się dn. 3 stycznia r. b. (wtorek) o godz. 15.30 na podwórzu Kościoła Akademickiego św. Anny, skąd nastąpi przemarsz na miejsce wyznaczone na trasie konduktu.

Przez udział w żałobnej manifestacji okażemy naszą cześć dla Zmarłego i uczucia wdzięczności za życzliwość i opiekę, jakimi zawsze młodzież akademicką otaczał.

Prezes Komitetu

Stefan Gniazdowski.

Sluksowie mówią po angielsku

zapomnieli swego ojczystego języka

Reżyser jednego z nagrywanych obecnie w Hollywood egzotycznych filmów, osnutego na tle życia Indian, miał niemały kłopot z trupą sluksów, która zapomniała swego ojczystego języka i mówiła tylko po angielsku.

Według scenariusza, trupa odśpiewać miała kilka pieśni w języku indyjskim.

Pomysłowy reżyser wybrnął jednak z kłopotu, puszczając aparaturę dźwiękową w odwrotnym kierunku, w ten sposób, że tekst śpiewanej angielskiej piosenki wyszedł w sensie odwróconym, dając w rezultacie dźwięki niczym nie podobne do języka angielskiego.

Pukiel włosów

Prośbą wielbicielki Paderewskiego

Gdy Ignacy Paderewski w kilka lat po wojnie światowej wracał z powrotem do St. Zjednoczonych otrzymał pewnego dnia list od jednej z jego wielbicielek, która go prosiła o pukiel włosów.

Wkrótce otrzymała ona od sekretarza Paderewskiego list następującej treści:

„Pan Paderewski polecił odpowiedzieć Pani, że prośbę Pani spełni z największym zadowoleniem. Z treści listu nie wie jednak o jakie włosy chodzi, czy o włosy jego służącego, jego kucharza, czy też wreszcie o włosie z poduszki pulmanowskiego wagonu, którym objeżdżał Stany Zjednoczone.

Żołnierze amerykańscy

w długich spodniach

Żołnierze amerykańscy otrzymają z dniem 1 lutego r. b. długie spodnie zamiast dotychczasowych krótkich. Również jest rozważana sprawa zmiany koloru mundurów, a mianowicie zastąpienie obecnego koloru khaki kolorem niebieskim.

Ogrodnictwo działkowe

Ostatni numer miesięcznika „Ogrodnictwo działkowe" organ Centr. Zw. Tow. Ogrodów i Osiedli Działkowych R. P. przynosi szereg ciekawych artykułów m. in. prof. Edwarda Jankowskiego o „Ogródkach pracowników", prof. dr. Wł. Goriankowskiego p. t. „Okres zimowy w pracy działkowca", p. Albrechtówny o potrawach z warzyw i inn.

Z książek

POD LORN. — KRÓL SŁONI. Reginald Campbell. Powieść. Wydawn. Wł. Michalak i Sp. Warszawa. 1939.

Reginald Campbell nie tylko zna doskonale dżunglę i jej mieszkańców, ale umie o tym barwnie opowiadać. To też choć nie łatwo jest uczynić słonia bohaterem powieści, autor, tworząc szereg dramatycznych obrazów z życia tych wspaniałych zwierząt i ich stosunku do ludzi, trzyma uwagę czytelnika w nieustannym napięciu.

Przemysł sowiecki

w zwierciadle prasy fachowej

(Wukar). „Gigantyczne wyczyny przemysłu" — to konik, na którym tak chętnie zawsze hasa propaganda bolszewicka.

Zobaczymy na paru przykładach, jak ta sprawa wygląda w oświetleniu fachowej prasy sowieckiej.

GENERATOR NR. 8

„Maszynostrojenie" przynosi nam historię generatora „Nr. 8" — unieruchomionego w kwietniu 1938 r. w zakładach przemysłowych „Lenin" nad Dnieprem. Był to „gigant", którego części wykonały fabryki „Elektrosiła" i „Elektroaparat" w Leningradzie oraz fabryki generatorów w Moskwie i Charkowie.

Uroczystość uruchomienia olbrzyma odbyła się z ogromną pompą, przy udziale najwyższych sfer sowieckiego Olimpu.

Tymczasem olbrzym na drugi już dzień musiał zostać unieruchomiony. (

Okazało się, że w maźnicach paliła się oliwa, poza tym do budowy użyto złego materiału, następnie poszczególne części generatora zostały źle opakowane, skutkiem czego srodze ucierpiały w czasie transportu.

„Maszynostrojenie" dodaje, że stwierdzono jeszcze wiele innych błędów materiałowych i konstrukcyjnych.

Tak to po generatorze pozostał tylko swąd spalonej oliwy i nowa kompromitacja przemysłu sowieckiego. Odbędą się zapewne i nowe... procesy.

NIE LEPIEJ Z ROWERAMI

Ten sam organ ogłosił sprawozdanie z działalności moskiewskiej fabryki rowerów.

W październiku ub. r. miano wykonać 35.770 rowerów, wykonano zaś tylko 24.168, czyli 67,6 proc.

Tak samo w pierwszych 22 dniach listopada zamiast przewidzianych w planie 31.860 sztuk rowerów, opuściło fabrykę zaledwie 12.229, z czego damskich tylko 145 — zamiast 3000. Mimo to, koszty własne wzrosły o 8,7 proc. ponad przewidziane w budżecie fabryki, przy czym fundusz, przeznaczony na wynagrodzenie dla robotników, przekroczony został o 15 proc.

Jak wykazała kontrola urzędowa, praca w tej fabryce tak słabo była zmechanizowana, że 50—60 proc. tej pracy wykonywano ręcznie.

W PAPIERNIACH BRAK DRZEWA — CHOĆ PEŁNO GO WSZĘDZIE

Ogromne papiernie, w miejscowości Bałachma, zagroziły unieruchomieniem swych zakładów, spowodu braku drzewa do przeróbki.

Tymczasem na każdej stacji kolejowej leżą całe masy drzewa, przygotowanego do transportu. Cóż, kiedy, skutkiem nieudolności zarządu kolejowego — niema go czym przywieźć.

Dla transportu drzewa, do wymienionych zakładów, miała kolej dostarczyć w ciągu listopada ub. r. 2020 wagonów — dostarczyła zaś ich zaledwie 620.

JAKI PAN, TAKI KRAM

W drugim, z kolei organie fachowym „Industria" czytamy o wspaniałych wyczynach biura projektów budowy maszyn, przy Radzie Komisarzy Ludowych.

Według stwierdzenia „Industrii" — projekty te dają tylko jeden wynik: zużycie ogromnej ilości papieru. Zresztą nie przedstawiają prawie żadnej wartości.

Powodem tej „radości twórczej" konstruktorów sowieckich, jest według dowodzeń wymienionego organu b. słabe wyszkolenie inżynierów i techników — zajętych w biurze projektów.

„Tego płynu nie znam"

Przygoda sławnego tragika

Wojciech Matkowsky, sławny tragik berlińskiego teatru dworskiego, znany był, jako miłośnik dobrych win i ich doskonały znawca. Bez żadnego trudu odróżniał on wszystkie możliwe, znane mu gatunki win. Po pierwszym łyku, mówił już, jak stare jest wino.

Pewnego razu spędzał on wieczór w gronie swych najbliższych przyjaciół, którzy postanowili wypróbować jego uzdolnienia w tym kierunku. Po wypiciu pierwszego łyku Matkowsky odgadł doskonale gatunek wina, to samo było przy drugim, trzecim, czwartym gatunku wina i t. d.

Chcąc upewnić się, czy Matkowsky nie poznaje rodzaju win wzrokiem zawiązano mu oczy i podano szklankę z następnym płynem.

„Tego płynu nie znam" — odpowiedział Matkowsky.

Szklanka była wypełniona czystą wodą.

Nowa siedziba

lwowskiego radia

Rozgłośnia lwowska Polskiego Radia otrzyma w r. bieżącym własną siedzibę. W nowoczesnym domu mieścić się będzie prócz lokali dla administracji, powiększona liczba studiów nadawczych. Plany „pałacu radiowego" zostały już zatwierdzone, a z wiosną rozpocznie się budowa.

Potrzeba własnego gmachu dla rozgłośni lwowskiej daje się już od dawna odczuwać ze względu na to, że Lwów jest najbardziej zradiofonizowanym z miast polskich, bowiem na 1.000 mieszkańców przypada 139 odbiorników.

Poszukiwania w Afryce

Biały goryl i słoń liliput

Zoologowie spodziewają się, że w centralnej Afryce poczynią ciekawe odkrycia naukowe. Mianowicie na terenie Konga trwają wciąż poszukiwania za głośnym białym gorylem.

Również w Kongu spodziewają się znaleźć słonia — liliputa.

W Burmie słyszy się o odkryciu małego nieznanego dotychczas zwierzątka o głowie szczura i ociach sowy. Spodziewają się również, że w maju 1939 r. odkryją czarnego szczekającego jelenia

Cóż powiedzieć o tych wiadomościach? Odkrycia te rzeczywiście chyba nastąpią... w maju.

Zgon matki

gen. Sosnkowskiego

Dnia 31 grudnia 1938 r. w Glinniku Mariampolskim zmarła przeżywszy 80 lat, ś. p. Zofia z Drabińskich Sosnkowska, matka inspektora Armii gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

J. F. WITTKOP 6)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Psiakrew! Odmłodniałem o jakie piętnaście lat — pomyślał. — Wyglądam, jak wtedy... Tak, dwa lata spędziłem z Gaby w tym samym Paryżu. Gaby jest dawno w Ameryce... Trzeba do niej napisać kilka słów, ucieszy się na pewno...

Przypomniały mu się ich wspólne wycieczki do St. Denis i do Villiers sur Marne.

Dziś też chciałby pojechać gdzieś za miasto, upoić się wiosną.

Głupio zrobiłem, że zostawiłem wóz w Marsylii — snuł dalej swe myśli — Teraz będę musiał wziąć taksówkę...

— Ananas!

Służący, zajęty sprzątaniem pokoju, wyprostował się z kwaśno-słodką miną.

— Słucham jaśnie pana!

— Jeśli Lagache o mnie zapyta, to możesz mu powiedzieć, że umarłem.

Anastazio wytrzeszczył oczy. Jego sama przez się nieinteligentna twarz przybrała wyraz jeszcze bardziej głupkowaty. a oprócz tego przestraszony i przerażony.

Soederlund roześmiał się — znał dobrze swojego Ananasa. Podał mu gazetę, wskazując na notatkę.

— Przeczytaj, to uwierzysz—powiedział, wziął kapelusz, laskę i wyszedł.

Udał się przede wszystkim do urzędu pocztowego i nadał depeszę do Marsylii:

„Najkrótszą drogą dostarczyć natychmiast samochód. S. Brown, Paryż, hotel Royal-Roussilon".

Jego szofer, Włoch, wiedział, kto się kryje pod nazwiskiem Browna.

Potem pojechał do Lasku Bulońskiego i z osobliwą przyjemnością zjadł śniadanie w wytwornej restauracji. Dawno się nie czuł taki świeży i rześki. Nie ulegało wątpliwości, że wzmianka o zgonie tak go odmłodziła. Kto by mu dał teraz pięćdziesiąt lat?!...

Tymczasem Anastazio przysunął krzesło do okna, usiadł i marszcząc czoło, zaczął czytać półgłosem:

— ...w miejscowym szpitalu wskutek wypadku samochodowego zmarł znany zbieracz dzieł sztuki, p. Sven Soederlund. Szofer zginął w katastrofie...

Musiał zastanowić się poważnie, a gdy uchwycił wreszcie sens tych słów, oblecial go zimny strach. Nie mógł wątpić, skoro tak stało w gazecie. Dla niego drukowane słowo było święte. Czuł się o tyle gorzej, że męczyła go zagadka, której nie rozumiał — przecież przed chwilą ogolił swojego pana! Na żółtej skórzanej walizce leżał do tej pory zgnieciony ręcznik, pędzelek tkwił w mi-seczce z mydłem, jego własne ręce były jeszcze wilgotne.

A może?... Włosy zjeżyły mu się na głowie, jak u północy sierść u kota. Kilka razy przeżegnał się pośpiesznie.

Teraz już wiedział na pewno, że znów mu diabeł wszedł w drogę. Nic nie podejrzewając, ogolił odwiecznego wroga krzyża! Z minuty na minutę utwierdzał się w tym okropnym przekonaniu. Już przypomniał sobie, że dostrzegł dziwne błyski w oczach swojego pana... Znów się przeżegnał — przecież pan nie żył! To był diabeł, który go znów zaczął prześladować. Pociągnął nosem — wydało mu się, że czuje lekki zapach smoły i siarki.

Dobrze mi tak! — pomyślał. — Po co przyjechałem do tej Sodomy, do najgrzeszniejszego miasta na świecie?... Fryzjer szatana!

Zerwał się, pomknął do łazienki, wyszorował ręce szczotką, spłukał mydło gorącą wodą i powąchał dłonie — jeszcze pachniały piekłem!

Po chwili dosłyszał groźny hałas, dolatujący z głębi domu. Potem doznał wrażenia, że promienie południowego słońca, wlewające się szeroką strugą od pokoju, nabrały jakiegoś rdzawego zabarwienia, jak gdyby musiały się przebijać przez opary siarki. Wiatr lekko poruszał ciemno-żółtymi firankami. Od ulicy docierały głuche odgłosy sygnałów samochodowych. Na szerokim łóżku, przykrytym jedwabną kapą, leżało poranne pikowane ubranie nieżyjącego pana, które, zda się, jeszcze zachowało kształty jego ciała.

(D. c. n.).

Tragedie nocy sylwestrowej

Bójki, napady, samobójstwa i kradzieże

W noc Sylwestrową pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy szeregu osobom, poszkodowanym przeważnie w czasie bójek, powstałych na tle porachunków osobistych.

M. in. pogotowie opatrzyło Józefa Olbrychta, ślusarza, lat 30, zam. przy ul. Busolowej 15, Henryka Drążka, ślusarza, lat 24, zam. Rybaki 17, Władysława Bujaka, robotnika, lat 35, Stanisława Hejmana, fotografa, lat 25, Jana Dudzińskiego, robotnika, lat 30, zam. przy ul. Marszałkowskiej 30 A, Stanisława Dudzińskiego, szofera, lat 34, zam. przy ul. Busolowej 16.

Na zabawie sylwestrowej, która się odbywała w lokalu prywatnym przy ul. 3-go Maja 7, został pobity Edmund Wiechowicz, l. 35, zam. przy ul. Poprzecznej 21.

Napady

Doszło także w noc sylwestrową do bójek i napadów. Pobity został przez nieznanych sprawców Władysław Bryning, l. 55, krawiec, zam. przy ul. Kaczej 12. Bryninga, któremu podczas napadu złamano żebro, przeprowadzono do 10-go komisariatu, przy ul. Szpitalnej.

Do 20-go komisariatu P. P., przy ul. Czerniakowskiej, zgłosił się Feliks Plewko, l. 39, zam. przy ul. Czerniakowskiej 70, którego nieznany napastnik uderzył nożem w okolicę serca.

W obu wypadkach poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ich do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wypadki

Kazimierz Wolski, l. 26, zamiatacz, zamieszkały przy ul. Szustra 26, przechodząc ulicą, został potrącony przez samochód. Poszkodowanego, który doznał ciężkiego poranienia twarzy, pogotowie odwiozło do szpitala na Czystem.

W mieszkaniu przy Al. Jerozolimskie 37, ulegli ciężkiemu zatruciu czadem Nowicki Józef, inkasent, lat 22 i matka jego Nowicka Florentyna, lat 66. Zatrutych pogotowie odwiozło w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Samobójstwa

Na wybrzeżu Helskim, usiłowała w noc sylwestrową popełnić samobójstwo Zofia Zawadzka, bezdomna, l. 28 zadając sobie 2 rany nożem. Samobójczyni była w stanie nietrzeźwym.

Helena Frankiewicz, l. 30, zam. przy ul. Lubelskiej 32, targnęła się na życie, zażywając esencję octową i jodynę. Denatce lekarz pogotowia udzielił pomocy na miejscu.

Z okna 4-go piętra klatki schodowej w domu nr. 20 przy ul. Żytniej, wyskoczyła żydówka Róża Hofman, l. 25, którą wezwany lekarz pogotowia przewiózł do szpitala na Czyste.

Zbigniew Szubartowski, l. 26, zam. ul. Pokorna 12 po bójce z kolegami będąc w stanie nietrzeźwym, skoczył z okna 4-go piętra klatki schodowej domu nr. 5, przy ul. Naelwki, ponosząc śmierć na miejscu.

Kradzieże i pożary

Do mieszkania Teofili Waśniewskiej w Gołąbkach, dostali się złodzieje i skradli bieliznę i garderobę. Waśniewska oblicza straty na 1500 zł.

O godz. 19.50 wybuchł pożar przy ul. Przemysłowej 34, w mieszkaniu Agnieszki Orłowskiej. Pożar powstał wskutek zapalenia się gałganów w kominie.

O godz. 0.20 powstał pożar w mieszkaniu Olgi Kutzmanowskiej, przy ul. Piusa XI. Powodem pożaru była paląca się na choince świeczka.

Wezwana straż ogniowa oba pożary szybko zlokalizowała.

Tylko cztery tysiące żydów

opuściło Polskę w ubiegłym roku

W ciągu roku 1938 za pośrednictwem Centralnego Wydziału Polestyńskiego wyemigrowało z Polski 2.592 żydów obojga płci. Prócz tego 700 żydów wróciło z Polski do Palestyny jako reemigranci, a 135 jako turyści. Do powyższych cyfr należy doliczyć około 1000 żydów, którzy wyemigrowali przez biura podróży, z szego otrzymamy łączną cyfrę około 4000 emigrantów.

Na 4.000.000 żydów pasożytujących w Polsce, na trzy partie polityczne żydowskie w Polsce krzyczące dużo o emigracji do Palestyny — 4.000 emigrantów, to naprawdę niewielka ilość.

Tłumnie i wesoło — ale oszczędnie

Spotykano Nowy Rok

400.000 osób bawiło się w Warszawie

Noc Sylwestrową spędzono w całej Polsce bardzo wesoło. Zabawy nie były może zbyt wystawne, szampan nie lał się strumieniami, bo więcej pito zwykłej „białej główki" — ale za to udział w zabawach był niezwykle liczny.

W Warszawie było zorganizowanych 500 imprez noworocznych a pomimo to wszędzie notowano niebywałą frekwencję. Już w sobotę wieczorem w większości lokali warszawskich miejsca były wyprzedane. Również we wszystkich teatrach stolicy rozkupiono bilety.

W kinach i teatrach bawiło się koło 60.000 osób, w większych restauracjach frekwencja wynosiła ponad 40.000 osób. Conajmniej drugie tyle warszawiaków spotykało Nowy Rok na imprezach urządzanych przez kluby lub organizacje społeczne.

Ogółem „szaleństwo noworoczne" ogarnęło ponad 400.000 mieszkańców stolicy. Jak zwykle tradycyjnym zwyczajem ogromne powodzenie miały baloniki, których bardzo dużo przygotowali sprzedawcy na Sylwestra.

Nietylko w Warszawie, lecz i we wszystkich miastach Polski notowano ogromną frekwencję bawiących się. Wszędzie jednak pomimo ogromnych tłumów bawiono się stosunkowo oszczędnie. — Specjalną przyjemność mieli lwowscy narciarze.

Ponieważ pogoda tego dnia dopisała i spadł śnieg, skorzystali z tego narciarze, którzy spędzili dzień Nowego Roku w terenach narciarskich.

Jedynie w Łodzi Sylwester minął w porównaniu do lat ubiegłych pod znakiem mniejszego zainteresowania. Wpłynęła na to mała ilość imprez rozrywkowych i zabaw w lokalach publicznych. Łodzianie bawili się przeważnie w mieszkaniach prywatnych, gdzie hucznie witano Nowy Rok.

RADIO

WTOREK, 3. I.

6.20 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.
15.00 „Gospodarze Parku Yellowstone" — pogadanka. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Polska muzyka fortepianowa. 16.50 „Walaam — wyspa mnichów" — felieton 17.05 Recital na viola da gamba. 17.25 Pogadanka. 17.35 „Z pieśnią po kraju" 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Z filmów i rewii" — koncert. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Cyklon" — powieść. 21.15 „Manfred" — poemat dramatyczny G. Byrona. Muzyka R. Schumanna 22.15 Muzyka taneczna. 22.15 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 Gospodarze parku Yellowstone.
16.30 Polska muzyka fortepianowa.
19.00 „Z filmów i rewii" — koncert.
21.15 „Manfred" — poemat dramatyczny.

WARSZAWA II.

14.00 Orkiestra salonowa. 15.00 Koncert popularny. 16.05 Ludwik van Beethoven: Serenada na skrzypce, altówkę i wiolonczelę op. 8. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów 17.10 Przegląd kulturalny. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 Muzyka taneczna. 22.23 „Mistrz maski" — skecz. 22.40 Pieśni ludowe. 23.00 Sonaty fortepianowe klasyków wiedeńskich

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Muzyka popularna. 0.25 Uczmy się polskiej kolędy. 0.45 Dziennik. 1.00 Solo na harmonii. 1.20 „Noworoczne życzenia" 1.30 „Na chłopskim weselu" — suita melodii. 2.00 „Polska w oczach Polaka ze Stanów Zjednoczonych". 2.10 Gra zespół Rynasa. 2.50 Program.

WARSZAWA I
ŚRODA

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.
15.00 „Nasz koncert" — dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Ochrona dzieci i młodzieży przed gruźlicą. 16.35 Recital wiolonczelowy. 17.00 „Torpedowce — wśród min" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język. 18.40 „Dyskutujmy": — Wędrówka do miasta czy rozwój wsi". 19.00 „Pociąg w nieznane". 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie. 21.45 „Cyklon" — powieść. 22.00 Folklor różnych krajów: Grecja. 22.40 „Ścieżka obok drogi" — odczyt. 22.55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

16.35 Recital wiolonczelowy.
17.00 Torpedowce wśród min.
18.40 „Wędrówka do miasta czy rozwój wsi".
19.00, „Pociąg w nieznane".
Opowieść o Chopinie.
22.40 Ścieżka obok drogi.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka obiadowa. 14.30 Różne piosenki. 16.00 Koncert orkiestr kameralnych. 16.40 Wiad. sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanki. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 Koncert popularny. 22.00 Impresje i etiudy prozą. 22.30 Muzyka taneczna. 23.15 Koncert muzyki polskiej.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź. 0.05 „Stare piosenki". 0.45 Dziennik. 0.55 Co słychać w sporcie polskim? 1.00 W rytmie marsza. 1.20 Fragment z książki B. Pawłowicza. 1.30 Nasi ulubieńcy śpiewają. 2.00 „Trzeci zjazd Polaków z za granicy". 2.10 Przeplatanka instrumentalna.

——xOx——

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287.50, Bruksela 89.00, Helsinki 10.81, Kopenhaga 109.40, Londyn 24.50, Medjolan 27.82, Nowy Jork 5.28 25, Oslo 123.05 Paryż 13.88, Praga 18.10, Sztokholm 126.25, Zurych 119.10,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 85.75. II em, 84.75, 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 93,50, 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66.13, 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 65.88; 4 i pół proc. wewn. państwowa 65.25, (po 100 zł.) 65.50; 5 proc. konwersyjna 68.75,

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie serja V 64.25 — 61.50 — 64.25; 5 proc. Warszawy 79.00; 4 i pół proc, Warszawy 77,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.50 — 73.00, (po 1000 zł.) 73,50 — 74.00; 5 proc, m. Radomia (1933 r.) 59.75, 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 79.50,

Akcje: Bank Handlowy 50,00; Bank Polski 138.50; Bank Zachodni 42.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35,50; Węgiel 33,75 — 34.00; Lilpop 95.00 — 95.50; Modrzejów 19,75 — 19.88; Ostrowiec 67.75; Starachowice 46.25; Żyrardów 68.00; Haberbusch 61.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50. żyto 13 75 — 14 00; jęczmień 16.25—16.50, owies I st, 15 75 — 16 25, gryka 17.00 — 17 50, proso 16 00 — 17 00, rzepak ozimy 44 50 45.00, wyka 19.50—20.50 groch polny 23 50-25 50 koniczyna biała 260 280, mąka pszenna gat. I 36.00 39 00 gat. II 30 50 — 32.50; żytnia gat 1 24 50 — 25 00 gat. II 15.00 — 15 50, żytnia razowa 19.50 — 20.00, otręby pszenne grube 10 25 — 10 75; średnie 9.25 — 9.75; miałkie 9 25- 9 75, żytnie 9 00 9 50, makuchy lnian. 20 50 — 21 00, makuchy rzepak. 13 00 — 13.50 siano prasowane 7.25 — 775; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

ABC sportowe

Hokej w całym kraju

Cracovia bije Sokół

Mecze o mistrzostwo okręgowe

W dzień Nowego Roku odbyły się w Warszawie cztery mecze hokejowe o mistrzostwo Warszawy.

Mecz Skra — Warszawianka o mistrzostwo klasy A zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). Warszawianka wystąpiła tylko z jednym zawodnikiem pierwszej drużyny. Skra miała przez cały czas znaczną przewagę, której nie umiała wyzyskać. Bramki zdobyli dla Skry Smosarski 1-y, a dla Warszawianki Sokołowski. Zawody prowadził p. Hirschberg.

Mecz Polonia — Z. A. S. S. został uznany za towarzyski z powodu nie przybycia wyznaczonego sędziego. Zwyciężyła Polonia w stosunku 12:0 (3:0, 4:0, 5:0). Bramkami podzielili się: Krygier (2), Rybicki (4), Kamiński (4) i Pigłowski (2).

W zawodach o mistrzostwo kl. B, Makabi pokonała Spartę 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Gwiazda — Legia, wygrała Gwiazda walkowerem wobec wycofania się Legii z rozgrywek.

NA POMORZU

W Toruniu KPW Pomorzanin zwyciężył „Stellę" z Gniezna w stosunku 9:0 (1:0, 6:0 2:0).

W Bydgoszczy KPW Pomorzanin (Toruń) rozegrał drugi mecz hokejowy z tamtejszą Polonią, wygrywając również w wysokim stosunku 7:1 (1:0, 2:0, 4:1).

W Grudziądzu toruńska drużyna Polskiej Fabryki Wodomierzy zwyciężyła Sokół w stosunku 4:2 (1:1, 2:1, 1:0).

SENSACJA W KRAKOWIE

W Krakowie odbył się mecz hokejowy między Cracovią i miejscowym Sokołem. Po ciekawej grze zwyciężyła Cracovia w wysokim stosunku 9:0 (3:0, 3:0, 3:0), demonstrując swą wyższą klasę, aczkolwiek w drużynie tej brakowało dr. Kasprzaka, Kowalskiego i Muszyńskiego. Bramki zdobyli: Wołkowski — 4, Michalik — 2, oraz Zięba, Stachura i Marchewczyk po jednej.

CIESZYN

W Cieszynie klub sportowy „Zaolzie" zwyciężył drużynę T. E. V. w stosunku 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). Bramki strzelili Ulrych 2-gi i Mitręga.

—xxx—

Czarni pokonali Ukrainę

W meczu hokejowym rozegranym we Lwowie Czarni pokonali Ukrainę 8:1 (0:0, 4:0, 4:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stupnicki (4), Jasiński (2), Jurkowski i Koliczkowski (po jednej).

Zawody narciarskie w Krynicy

W Krynicy rozegrano w niedzielę pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie, mianowicie: bieg na 10 km. oraz konkurs skoków.

W biegu na 10 km. zwyciężył Burda (AZS Wilno) w czasie 44.02 min. przed Ferekiem 44:47.

W konkursie skoków zwyciężył również Burda z notą 224:1 i skokami 31, 34, 34 m. przed Prorokiem z notą 223,1.

Poza konkursem najdłuższy skok dnia uzyskał Prorok — 41 metrów.

Zwycięstwo polskich jeźdźców

w zawodach konnych w Zakopanem

W niedzielę, na zakończenie międzynarodowych zimowych zawodów konnych w Zakopanem, zorganizowanych przez Małopolski Klub Jazdy ze Lwowa, rozegrano konkurs pożegnania imienia Polskiego Związku Jeździeckiego, w którym startować mogły konie, które nie wygrały w bieżącym sezonie 200 zł.

Parcours obejmowało 15 przeszkód wysokości do 1.20 m., szerokości 3.50 m. przy szybkości 440 m. na min., a dla pań 1.10 m. wysokości przy szerokości do 2.50 m.

Do konkursu stanęły 54 konie. Suma nagród wynosiła 1.500 zł.

W wyniku konkursu pierwszą nagrodę zdobył ppor. Sroczyński na „Boraksie" 0 pkt. karnych, 2) ppor. Frączek na „Zefirze" 0 pkt., 3) ppor. Błasiński na „Wiśle 4" — 0 pkt., 4) i 5) p. Osserowa na „Zamościu 2" i rtm. dypl. Sokołowski na „Cecera Celia" po 0 pkt. 6) i 7) por. Orpiszewski na „Delegacie" i por. Piątkowski na „Alkoholu 2" po 0 pkt., 8) p. Roztworowski na „Turnieju" 0 pkt., 9) ppor. Hussenoeder na „Capstrzyku" ¾ pkt.

Pierwszy z Niemców v. Zastrow na „Dallili" zajął 12 miejsce.

Prócz tego za najlepszy czas bez względu na ilość punktów karnych zdobył nagrodę 300 zł., ufundowaną ad hoc przez bezimiennego amatora sportu konnego, rtm. Rojcewicz na „Anitrze 3", przechodząc parcours w rekordowym czasie 1:15 15/ min. i mając 3/16 pkt. karnych.

Po dekoracji jeźdźców, której dokonał prezes Małopolskiego Klubu Jazdy Konnej gen. Rómmel, rozegrano dwie gonitwy włókiem za jeźdźcem.

Na tym zakończono zawody konne.

Pierwszy w sezonie

Konkurs skoków narciarskich

W niedzielę odbyły się w Rabce na skoczni na Grzebieniu pierwsze w tym roku skoki narciarskie otwarte, w których wzięli udział zawodnicy z klubów: Sokół (Zakopane), Sokół (Nowy Targ), Podhale (Nowy Targ) i Ognisko Związku Podhalan (Rabka).

Wyniki w grupie seniorów przedstawiają się następująco: 1) Sowiński (Podhale N. Targ) nota 317,9, 2) Mardnła Franc. (Sokół Zakopane) — 303,3, 3) Lipowski Józef (Podhale N. Targ) — 285,3, 4) Michalak Czesław (Ognisko Zw. Podhalan Rabka) — 213,4.

W grupie juniorów: 1) Jarząbek (Sokół Zakopane) nota 300,1, 2) Adamczyk Karol (Zw. Podhalan Rabka) 299,6, 3) Klamerus Jan (Sokół Zakopane) 287,7.

Spośród zawodników najdłuższy skok oddał Jarząbek, osiągając 40 m.

Organizacja zawodów b. sprawna. Widzów około tysiąca. Warunki śnieżne dobre.

Mistrz Rumunii pokonał team Krynicy

w stosunku 4:2

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano jeden mecz poprzedzony uroczystym otwarciem zawodów. Wszystkie drużyny biorące udział w turnieju ustawiły się na lodowisku, po czym przemówił do zawodników kierownik turnieju dr. Polakiewicz.

Po odegraniu hymnów: rumuńskiego, węgierskiego i polskiego rozegrano mecz pomiędzy mistrzem Rumunii Telephon Club Romana a Teamem Krynicy. Zwyciężyli Rumuni 4:2 (1:2, 2:0, 1:0).

Mecz rozegrany był w bardzo szybkim tempie i obfitował w szereg ciekawych momentów. W pierwszej fazie gry przewaga miejscowych jest dość znaczna. Prowadzenie zdobywają Nowikow i Czorych. Pod koniec tercji Rumuni zdobywają pierwszą bramkę z strzału Tica.

W drugiej tercji gra toczy się już z dużą przewagą Rumunów, dla których Tica zdobywa dwie dalsze bramki.

W trzeciej tercji gra zaostrza się, przy czym miejscowi ponownie przechodzą do ataku. Mimo to trację 4- bramkę, którą zdobył dla Rumunów znowu Tica.

W zwycięskiej drużynie rumuńskiej wyróżnili się świetny strzelec Tica, Botez i Petrovici oraz Biro w obronie.

Skandal na turnieju w Davos

L. T. C. Praha zeszedł z boiska

DAVOS, 1. 1. Międzynarodowy turniej hokejowy o puchar Spenglera zakończył się skandalem. Do finału doszły E. H. C. Davos i L. T. C. Praha. Już w pierwszych minutach szwajcarski sędzia usunął z boiska trzech zawodników z drużyny Davos i dwóch z drużyny praskiej ze względu na zbyt ostrą grę. Prowadzenie zdobył mimo to Torriani dla Szwajcarów.

Gdy w pewnej chwili sędzia usunął Malecka z boiska, czeska drużyna opuściła wówczas lodowisko, nie ukończywszy spotkania. Zwycięzcą ogłoszono wówczas drużynę E. H. C. Davos.

W meczu o trzecie miejsce Goeta ze Sztokholmu pokonała Oxford 17:0 (6:0, 5:0, 6:0), zajmując trzecią pozycję.

Ostateczny stan tabeli turniejowej przedstawia się następująco: 1) E. H. C. Davos — 8 pkt., 2) L. T. C. Praha — 6 pkt., 3) Goeta Sztokholm — 4 pkt., 4) Zurychski S. C. — 2 pkt., 5) Oxford — 0 pkt.

Wiadomości gospodarcze

WZNOWIENIE RUCHU TOWAROWEGO PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ

Po otwarciu granicy między Czechosłowacją i Węgrami dla ruchu pasażerskiego i towarowego, kierowanego przez Biskupice, Wajnery i Sered, unieruchomiony od dłuższego czasu obrót towarowy między Polską i Węgrami został już wznowiony. W najbliższym czasie spodziewane jest otwarcie granicy na całym odcinku.

WZROST ZBYTU SPIRYTUSU NAPĘDOWEGO

W ub. roku nastąpił silny wzrost zbytu spirytusu na cele nietrunkowe, a mianowicie zbyt ten z 27,6 mil. litrów w 1937 r. zwiększył się prawie do 40 mil. litrów w 1938 r., czyli wzrósł blisko o 50 proc.

Na tak silny wzrost zużycia spirytusu nietrunkowego wpłynęło prawie wyłącznie wybitnie wzmożone zastosowanie spirytusu jako paliwa motorowego, używanego do samochodów.

PRODUKCJA I ZBYT BRYKIETÓW

Jak wynika z danych statystycznych, produkcja i zbyt brykietów w Polsce w listopadzie ub. r. wyraża się następującymi cyframi:

Wyprodukowano ogółem 22.061 ton, zbyt w kraju — 21.181 ton, eksport — 444 ton.

Produkcja i zbyt koksu w listopadzie b. r. wyraża się następująco:

Ogółem wyprodukowano 185.208 ton, zbyt w kraju — 179.634 ton, co w porównaniu z miesiącem październikiem r. b. oznacza wzrost o 3.728 ton.

FRANCJA EKSPORTUJE PSZENICĘ

Zbiory pszenicy we Francji wzrosły w 1938 r. w stosunku do 1937 o przeszło 2 mil. ton, jednakże w stosunku do przeciętnej z 5 lat poprzednich tylko o przeszło 500 tys. ton, czyli zaledwie o 6,5 proc.

Nadwyżka więc będzie nie tak wielka, jak poprzednio podano. Zbiór żyta jest nawet mniejszy od przeciętnej. Stosunkowo zaś największe w porównaniu z przeciętną są zbiory jęczmienia i owsa.

Część nadwyżek przeznaczona została na przepalenie na spirytus, część zaś na eksport. W eksporcie pszenica francuska uzyskiwała cenę 65 franków, czyli 9,25 zł. za 100 kg., gdy cena wewnętrzna, po której zakupują młyny, wynosi 206 franków, czyli 29 złotych.

5 drużyn bierze udział

W turnieju hokejowym w Krynicy

Na tegorocznym turnieju w Krynicy, który rozpoczął się w poniedziałek, spotkają się: Ferencvaros Tornai Klub (Budapeszt), Telefon Club Roman (Bukareszt), Akademicka Reprezentacja Polski, która bawi w Krynicy, przygotowując się do międzynarodowych zawodów akademickich, oraz Pogoń (Lwów) i Team Krynicy.

Reprezentacja Krynicy gra w składzie następującym: Ciuła, Nowikow (Jaworzyna), Piechura, Prorok (KTH), Migocz i Czorych (Jaworzyna), Prorok II (KTH), Baranowski (Jaworzyna), Szlendak i Kulig (KTH).

Hołd zmarłemu Arcypasterzowi

złożyły tłumy wiernych

Kondolencje najwyższych dostojników

Zmarły arcypasterz śp. Ks. Kardynał Kakowski spoczywa w trumnie na katafalku, otoczony zielenią w wielkim salonie pałacu arcybiskupiego przerobionego na kaplicę.

W ciągu niedzieli w godzinach od 8 — 10-ej liczne rzesze wiernych ze wszystkich sfer społeczeństwa składały hołd zmarłemu arcypasterzowi.

W godzinach rannych księża i biskupi odprawiali Mszę św. przy trumnie zmarłego ks. Kardynała Kakowskiego, a w ciągu całego dnia alumni seminarium, zakonnicy i zakonnice odmawiali modły.

Dziś przybył do kaplicy metropolita prawosławny Djonizy w asyście duchowieństwa prawosławnego, który złożył ks. prałatowi Dąbrowskiemu wyrazy głębokiej kondolencji z powodu zgonu arcypasterza ks. Kardynała Kakowskiego.

KONDOLENCJE OJCA ŚW.

Wiadomość o zgonie śp. Kardynała Al. Kakowskiego zakomunikowaną została Ojcu św. już w sobotę z rana. Przejęty serdecznym bólem Ojciec św. pragnął wiedzieć wszystkie szczegóły towarzyszące ostatnim chwilom Zmarłego Arcypasterza Warszawskiego. Wielką pociechą dla Ojca św. była informacja, że przy zgonie śp. Kardynała Kakowskiego obecnym był Nuncjusz Apostolski. Ojciec św. polecił depeszować niezwłocznie do Ks. Nuncjusza w Warszawie, by w Jego imieniu złożył kondolencje i wyrazy bólu ojcowskiego z powodu zgonu osoby Mu bardzo drogiej, z którą związany był węzłami synostwa duchowego.

DEPESZE
P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Z polecenia P. Prezydenta R. P. udał się do dziekana Kapituły Metropolitalnej J.E. Ks. Arcybiskupa Galla szef kancelarii cywilnej min. Łepkowski, wyrażając serdeczne współczucie z racji zgonu śp. Kardynała Kakowskiego. Poza tym P. Prezydent nadesłał depeszę następującej treści:

„Do głębi wzruszony wiadomością o zgonie Jego Eminencji Księdza Kardynała Aleksandra Kakowskiego przesyłam Kapitule Metropolitalnej wyrazy najszczerszego współczucia w żalu, który jednoczy cały nasz naród wobec straty Arcypasterza i wielkiego obywatela, którego dostojna postać w ciężkich nie raz chwilach świeciła Polsce przykładem godności i poświęcenia.

Ignacy Mościcki".

KONDOLENCJE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA

Z polecenia Marszałka Śmigłego Rydza udał się do Ks. Arcybiskupa Galla gen. Przedrzymirski, by wyrazić Kapitule Metropolitalnej i Archidiecezji wyrazy serdecznego współczucia z racji śmierci śp. Kardynała Al. Kakowskiego.

KONDOLENCJE RZĄDU

Wyrazy współczucia Kapitule Metropolitalnej nadesłali prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, Minister W.R. i O.P. Świętosławski, Minister Spraw Zagranicznych Beck, Marszałek Sejmu Bogusław Miedziński i Marszałek Senatu Makowski.

DYPLOMACI

Do pałacu arcybiskupiego przybyli i wpisali się do księgi kondolencyjnej: ambasadorowie Francji, Italii, Japonii, Rumunii, U. S. A., ministrowie Brazylii, Danii, Szwajcarii, Bułgarii, Portugalii, Jugosławii, Łotwy, Finlandii, Grecji, Norwegii, Iranu; charges d'affaires Węgier, Niemiec, Holandii, Litwy, Egiptu, Meksyku, Argentyny, Chin, Estonii, Czechosłowacji.

Poza tym kondolencje nadesłali przedstawiciele miast, wyższych uczelni, prasy i organizacyj politycznych i społecznych.

Ze Szwajcarii telegram kondolencyjny nadesłał Ignacy Paderewski.

Program wizyty Chamberlaina w Rzymie

Charakterystyczny głos „Observere"

Czy Włochom chodzi o precedens?

RZYM, 1. 1. Ogłoszono urzędowo program wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie. Premier wraz z ministrem Halifaxem i świtą przybędzie do Rzymu specjalnym pociągiem 11-go stycznia przed południem. Powita go na dworcu Mussolini. Premier zamieszka w willi „Madama".

W pierwszym dniu pobytu premier Chamberlain i minister Halifax będą przyjęci przez Mussoliniego, który o godz. 21-ej wyda na cześć gości obiad w pałacu weneckim. Po obiedzie odbędzie się przyjęcie.

Dzień 12 bm. poświęcony jest oficjalnym uroczystościom. Goście angielscy przyjęci będą przez króla Wiktora Emanuela III-go, który zatrzyma ich na śniadaniu.

Wieczorem goście podejmowani będą bankietem przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Dnia 13 bm. przed południem przewidziana jest wizyta w Watykanie u Papieża. Po południu tego dnia premier Chamberlain podejmowany będzie na Capitolu przez gubernatora Rzymu ks. Colonna. Wieczorem na cześć gości wyda obiad ambasador brytyjski przy Kwirynale lord Perth.

Odjazd nastąpi dnia 14 bm. w południe.

LONDYN, 1. 1. Na temat zapowiedzianej wizyty premiera Chamberlaina i ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w Rzymie, korespondent dyplomatyczny „Observera" zwraca uwagę, że granica między włoską Afryką Wschodnią a Brytyjskim krajem Somali, nie została wytknięta. Dawniej nie było koniecznym wytykać dokładnej granicy między posiadłością brytyjską a Abisynią, ale gdy Abisynia przeszła pod panowanie włoskie, ziemie podlegające suwerenności dwóch wielkich mocarstw zetknęły się ze sobą. Nie można było granicy pozostawiać już dłużej nie wytkniętej.

Protokół angielsko - włoskiego porozumienia z kwietnia 1938 r. przewidywał wszczęcie rokowań w sprawie określenia definitywnych granic między Sudanem, Kenyą i brytyjskim Somali z jednej strony, a włoską Afryką Wschodnią z drugiej.

Jeżeliby więc w czasie wizyty ministrów brytyjskich w Rzymie z 11 stycznia Mussolini zażądał pewnych drobniejszych koncesji brytyjskich co do granic, koncesyj, które mogłyby być udzielone bez uszczerbku dla interesów brytyjskich, to pozornie byłaby to sprawa wyłącznie obchodząca Włochy i Wielką Brytanię. Podobnie jak kwestia kolei Dżibutti jest sprawą wyłącznie włosko-francuską, ale opinia francuska jest jednak w pewnej mierze zaniepokojona tym, czy Mussoliniemu właściwie nie chodzi o uzyskanie precedensu, który mógłby być użyty przeciwko Francji w sprawie Tunisu.

Dla tych oto względów, zaznacza „Observer", rozważano kwestie, czy wizyta rzymska nie powinna ulec odroczeniu. Zdecydowano jej nie odraczać, głównie dlatego, że uważano, iż ministrowie brytyjscy przez swój przyjazny kontakt z Mussolinim mogą mimo wszystko przyczynić więcej dobrego, aniżeli szkody.

Daladier odniósł zwycięstwo

Naprężenie w parlamencie Francji

Podróż premiera do Algeru

PARYŻ, 1. 1. Posiedzenie senatu i Izby Deputowanych obfitowało w momenty pełne naprężenia. Premier Daladier, który miał wyjechać dzisiaj rano o g. 10.15 do Tulonu, był zmuszony odłożyć swą podróż do godz. 12, ponieważ budżet, który powrócił z senatu do Izby Deputowanych, nie był jeszcze przyjęty. Dopiero dzisiaj w południe całokształt ustawy budżetowej oddany pod głosowanie przez przewodniczącego Izby Heriota, został przyjęty 372 głosami przeciwko 220.

Premier Daladier opuścił Paryż o godz. 12, kiedy przyjęcie budżetu nie ulegało już wątpliwości udając się pośpiesznym pociągiem do Tulonu, skąd wyruszy w podróż oficjalną na Korsykę i do Tunisu.

Manifestacje w Izbie

Wczorajsze nocne posiedzenie senatu zakończyło się o godz. 4.25 przyjęciem w drugim czytaniu ustawy budżetowej na rok 1939 279 głosami przeciwko 16. Ustawa z poprawkami senatu została odesłana do komisji finansowej Izby Deputowanych, która rozpoczęła dyskusję nad ustawą w trzecim czytaniu.

Daladier oświadczył, iż rząd postawi sprawę zaufania w związku z ważniejszymi punktami, mogącymi opóźnić porozumienie obu izb prawodawczych. Komisji przedstawiono teksty poprawek, dotyczące dwóch artykułów budżetu, na które zgodził się rząd.

O godz. 7.30 komisja finansowa Izby Dep., jeszcze nie zakończyła swych prac, co wywołało prawdziwą manifestację ze strony radykałów socjalnych. Opozycję w komisji reprezentowali głównie socjaliści i komuniści.

O godz. 8.30 premier Daladier udał się na posiedzenie grupy radykałów socjalnych, domagając się skrócenia obrad i przestrzegania dyscypliny partyjnej.

Kwestia zaufania

Po wznowieniu posiedzenia Izby rozpoczęto dyskusję nad budżetem w trzecim czytaniu. Reynaud zabrał głos w dyskusji, domagając się przyjęcia tekstu z poprawkami senatu. Daladier postawił sprawę zaufania, żądając odrzucenia wniosku komunisty Duclos, zmierzającego do przedłużenia obrad.

Wniosek Duclos został odrzucony 363 głosami przeciwko 237.

Po ponownej interwencji min. Reynaud i premiera Daladier, który jeszcze raz postawił sprawę zaufania, wniosek zaufania przyjęto 369 głosami. Opozycja powstrzymała się od głosowania.

Następnie przystąpiono do głosowania nad całokształtem ustawy budżetowej. Przyczym została ona przyjęta 372 głosami przeciwko 228. Chociaż obrady odbywały się 1 stycznia, obowiązywała fikcja, iż toczą się one ciągle jeszcze w ciągu ostatniego dnia grudnia 1938 r.

We frakach i smokingach

Szczegóły pełnego napięcia posiedzenia parlamentu były następujące. Izba Deputowanych w nocy z soboty na niedzielę liczyła się z tym, że o godz. 12-ej będzie mogła rozpocząć drugie czytanie budżetu. Deputowani w liczbie około 150 częściowo we frakach i smokingach, przygotowani na Sylwestra, z niecierpliwością oczekiwali poprawek senackich. Senat przeciągnął jednak swoje obrady aż do godz. 3.30 rano. Wówczas dopiero komisja finansowa Izby Deputowanych mogła przystąpić do zanalizowania poprawek. Na posiedzeniu tym deputowani skrajnej lewicy, głównie komuniści, wystąpili z całym szeregiem wniosków i poprawek. Wystąpienia socjalistyczne i komunistyczne na posiedzeniu komisji, nabrały charakteru poprostu obstrukcji.

Awantura

Deputowani, siedzący na ławach Izby, w oczekiwaniu na podjęcie obrad o godz. 7-ej nad ranem zaczęli irytować się i denerwować. W kuluarach parlamentu, prowadzących do sali, w której obradowała komisja parlamentu, doszło do wyraźnej demonstracji. Około 50-ciu deputowanych z różnych grup zgromadziło się przed drzwiami do sali posiedzeń komisji i zaczęło dobijać się, domagając się, by komisja zakończyła wreszcie swe obrady. Przewodniczącego komisji finansowej, który wyszedł na korytarz, wzywając kolegów deputowanych, nie należących do komisji, by zachowali spokój i powagę, przyjęto gniewnymi okrzykami i wrzawą. Dopiero po zapewnieniu przewodniczącego, że komisja w ciągu pół godziny zakończy swe obrady, demonstracja została przerwana.

Drugie czytanie

Izba mogła jednak zacząć drugie czytanie budżetu dopiero po godz. 9-ej rano i w momencie, kiedy pociąg przygotowany dla premiera, miał już odejść ze stacji, na sali Izby sytuacja była jeszcze pełna napięcia, ponieważ premier właśnie w tym momencie dopiero zdołał wystąpić z kategorycznym żądaniem, by Izba nie opóźniała jego wyjazdu i by poczyniła wysiłek na rzecz osiągnięcia porozumienia z senatem. Po postawieniu kwestii zaufania, premier uzyskał od zmęczonej Izby w wyniku głosowania dużą większość, dzięki temu, że deputowani radykalni ze względu na podróż premiera solidarnie głosowali wszyscy za stanowiskiem rządu.

Podróż premiera

Po załatwieniu dwóch najtrudniejszych paragrafów spornych, premier udał się na dworzec, gdzie zdążył jeszcze wsiąść do pociągu, odchodzącego z Paryża o godz. 12 w południe. Wagon premiera, przyczepiony na końcu pociągu, ma być wieczorem w Marsylii natychmiast od pociągu odłączony i przyczepiony do t. zw. pociągu torpedy, kursującego między Marsylią a Tulonem tak, aby z niewielkim tylko opóźnieniem torpedowiec „Foch", na którym premier udaje się na Korsykę i do Algeru, mógł wypłynąć z portu.

Po odjeździe premiera pomiędzy Izbą i senatem uzgadnianie pozostałych drobnych rozbieżności w liczbie około 30 punktów odbywa się w dalszym ciągu. Rząd nie przywiązuje jednak już żadnego znaczenia do tych spraw spornych, a obie Izby we własnym interesie okazują teraz tendencje pojednawcze.

Baron Apor

posłem przy Watykanie

BUDAPESZT, 1. 1. B. zastępca ministra Spr. Zagr. Min. baron Apor został mianowany posłem węgierskim przy Watykanie.

Zgon

Romana Dmowskiego

W PONIEDZIAŁEK O GODZINIE 1 W NOCY ZMARŁ W MAJĄTKU DROZDOWO ROMAN DMOWSKI. Ś. P. ZMARŁY PRZEBYWAJĄC NA WSI, ZACHOROWAŁ NA ZAPALENIE PŁUC.

W SOBOTĘ W STANIE ZDROWIA CHOREGO NASTĄPIŁA POPRAWA, KTÓRA OBUDZIŁA NADZIEJĘ UTRZYMANIA GO PRZY ŻYCIU. W PONIEDZIAŁEK JEDNAK NASTĄPIŁ ZGON.

Straszny pożar w Gdyni

Po sznurze z okien 4-go piętro

uciekali lokatorzy z płonącego domu

W noc sylwestrową w Gdyni w 4-piętrowej kamienicy, przy ul. Starowiejskiej 23, wybuchł groźny pożar, który pociągnął za sobą olbrzymie straty, dotychczas dokładnie nieobliczone.

Ok. godz. 2 nad ranem lokatorzy, powracający do mieszkań, zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z podziemi, w których mieszczą się kotły centralnego ogrzewania. Wezwano natychmiast straż pożarną. Ogień tym czasem, rozprzestrzeniając się z gwałtowną szybkością, zajął schody, które stanęły w płomieniach, uniemożliwiając mieszkańcom wyższych pięter ucieczkę. Wśród lokatorów zapanowała panika. Kilka osób zaczęło się spuszczać z okien mieszkań na sznurach — jakaś kobieta z dzieckiem usiłowała wyskoczyć z okna 4-go piętra.

Przybyła straż pożarna miała wyjątkowo utrudnioną akcję ratunkową, bowiem poprzepalały się przewody gazowe, powodując ulatnianie się gazu. Również groził każdej chwili wybuch pieców centralnego ogrzewania. Dzięki bohaterskim wysiłkom strażaków, którzy z płonącego domu wynieśli 20 lokatorów, udało się zapobiec ofiarom śmiertelnym. Podczas akcji kilku strażaków odniosło szereg poważnych obrażeń.

Strat jeszcze nie udało się dokładnie określić. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Należy zaznaczyć, iż jest to w przeciągu dość krótkiego okresu czasu drugi poważny pożar na terenie Gdyni

Ofensywa powstańców trwa

Czerwoni wciąż się cofają

SALAMANKA, 1. 1. Główna kwatera wojsk gen. Franco donosi, iż na froncie katalońskim zajęto szereg dalszych pozycyj, a przede wszystkim ważny punkt strategiczny Cubbels oraz Robla i Grandella. Opanowano również wyniosłości Mangamastre, Masia i Penas. Wzięto do niewoli przeszło 2.200 jeńców.

Eskadry lotnicze gen. Franco bombardowały port Walencji oraz lotnisko w Tarrega.

Morderstwo polityczne

w Tientsinie

TIENTSIN, 1. 1. Przewodniczący izby handlowej w Tientsinie został zamordowany na ulicy w chwili gdy wsiadał do samochodu.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa. Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek, Cyganki 34, 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121